

## Wiadomość Tygodnia

# BEATYFIKACJA ZAŁOŹYCIELA SALWATORIANÓW



W rzymskiej bazylice św. Jana na Lateranie odbyła się beatyfikacja założyciela salwatorianów, o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana. Beatyfikacji przewodniczył kard. Angelo De Donatis. Mszę poprzedziło nabożeństwo z wykorzystaniem tekstów autorstwa o. Jordana. Gośćmi honorowymi była brazylijska rodzina, w której wydarzył się cud za wstawiennictwem nowego błogosławionego.

Założyciel salwatorianów większość życia spędził w Rzymie, gdzie powołał do istnienia swoje dzieło apostołskie, dlatego jego beatyfikacja odbyła się właśnie w Wiecznym Mieście. „To dla rodziny salwatoriańskiej historyczny moment. Wszyscy czekaliśmy niecierpliwie na zakończenie procesu beatyfikacyjnego, który toczył się od prawie 80 lat” – powiedział w rozmowie z Radiem Watykańskim salwatorianin, ks. Adam Teneta. Zaznaczył, że nauczanie i życie o. Franciszka Jordana mogą być wzorem dla współczesnego Kościoła działającego w zse-

kularyzowanym świecie. „Nasz założyciel pragnął, aby wszyscy ludzie poznali Chrystusa. Było to także w czasach słabnącej wiary, w epoce Kulturkampfu” – zaznaczył postulator procesu beatyfikacyjnego.

„Chciał, aby zadania głoszenia Ewangelii podjęli się wszyscy ochrzczeni, by jego dzieło apostołskie objęło wszystkich ludzi, a misja, którą podejmują salwatorianie, dotarła do krańców ziemi – powiedział w rozmowie z papieską rozgłośnią ks. Adam Teneta. – Pragnął, aby dzieło głoszenia Ewangelii realizować za pomocą wszystkich dostępnych sposobów i środków, do użycia których natchnie miłość Chrystusa. To jest szczególnym darem, jaki nowy błogosławiony niesie dla Kościoła i dla świata – przesłanie uniwersalności apostołskiej, przekonanie, że wszyscy ochrzczeni są wezwani do tego, aby świadczyć o Chrystusie”.

Jan Chrzyciel Jordan urodził się w 1848 r. w niemieckim Gurtweil w archidiecezji Fryburg. Ze względu na niezdolność ojca do pracy musiał zarabiać na utrzymanie swojej rodziny zaraz po ukończeniu szkoły podstawowej. Chcąc realizować powołanie kapłańskie, rozpoczął naukę, najpierw prywatnie, dzięki życzliwości miejscowych księży, którzy uczyli go łaciny. Następnie przez cztery lata uczył się w gimnazjum w Konstancji. Kolejnym krokiem do kapłaństwa były studia filologiczne i teologiczne na uniwersytecie we Fryburgu. W wieku 30 lat, 21 lipca 1878 roku, przyjął święcenia kapłańskie.

Jego biskup wysłał go do Rzymu, aby studiował języki orientalne w Instytucie Sant'Apollinare. Z Rzymu udał się do Ziemi Świętej i studiował w Ain Warqa, maronickim ośrodku naukowym w Libanie (1880). W Ziemi Świętej otrzymał jasną wizję swojego powołania do założenia dzieła apostolskiego, którego celem byłoby głoszenie Ewangelii Zbawiciela świata.

8 grudnia 1881 r. o. Franciszek Jordan założył w kaplicy św. Brygidy w Rzymie Apostolskie Towarzystwo Nauczania, które z czasem przekształciło się w Towarzystwo Boskiego Zbawiciela (Salwatorianie). Dwa lata później założył wspólnotę żeńską, która wkrótce stała się niezależnym zgromadzeniem zakonnym. 8 grudnia 1888 roku, z pomocą Teresy von Wüllenweber, obecnie bł. Marii od Apostołów, założył w Tivoli, niedaleko Rzymu, Zgromadzenie Sióstr Boskiego Zbawiciela.

Udało mu się również zorganizować kilka prężnie rozwijających się grup świeckich, zainteresowanych wypełnianiem tej samej apostolskiej misji Kościoła. Zdecydowany, by użyć wszystkich środków i sposobów do osiągnięcia celu jego pracy, rozpoczął wkrótce nowe apostołaty, a jego instytut zaczął się rozrastać. Już w 1890 roku Watykan powierzył mu prefekturę apostolską misji w Assam, w północno-wschodnich Indiach. Następnie dzieło ojca Franciszka Jordana rozpoczęło swoją posługę w różnych krajach Europy i Ameryki. W 1915 roku, wraz z nasileniem działań militarnych w ramach I wojny światowej, władze Towarzystwa musiały przenieść się do Szwajcarii.

Franciszek Jordan zmarł 8 września 1918 r. w Tafers koło Fryburga w Szwajcarii i został pochowany, z polecenia biskupa diecezjalnego, w miejscowym kościele. W 1956 r. jego doczesne szczątki zostały przeniesione do Rzymu i złożone w bocznej kaplicy domu generalnego salwatorianów. Jego proces

beatyfikacyjny rozpoczął się w Rzymie w 1942 r. Ojciec Franciszek Jordan został ogłoszony Sługą Bożym 14 stycznia 2011 r. przez papieża Benedykta XVI, a dekret o cudzie został zatwierdzony 19 czerwca 2020 r. przez papieża Franciszka. Łukasz Sośniak SJ  
Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## LIST PROWINCJAŁA SALWATORIANÓW

Drogie Siostry i Bracia w życiu konsekrowanym!

W imieniu polskich Salwatorianów pragnę podzielić się z Wami radością płynącą z beatyfikacji naszego Czcigodnego Założyciela Franciszka Marii od Krzyża Jordana. Uroczystość odbędzie się dnia 15 maja 2021 roku w Archibazylice Laterańskiej.

Jan Chrzyciel Jordan (1848-1918), głęboko poruszony słowami Ewangelii św. Jana: *A to jest życie wieczne, aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa*, w 1881 roku zapoczątkował istnienie Rodziny Salwatoriańskiej. Dzisiaj tworzą ją kapłani, bracia zakonni, siostry zakonne i świeccy, którzy w pięćdziesięciu krajach świata głoszą Boskiego Zbawiciela.

Charyzmat, jaki otrzymaliśmy od naszego Ojca jest wciąż żywy. Decyzję Papieża Franciszka o beatyfikacji odczytujemy jako dowód aktualności Salwatoriańskiej misji.

Cud uzdrowienia w okresie prenatalnym małej Livii z Brazylii, która - mimo dramatycznych prognoz specjalistów - urodziła się zdrowa w dniu rocznicy śmierci przyszłego Błogosławionego, stał się świadectwem skuteczności modlitwy za jego wstawianiem.

Uroczystość beatyfikacji będzie transmitowana na żywo dzięki uprzejmości TV Trwam oraz EWTN. Zapraszam do duchowego uczestnictwa w tym wydarzeniu.

Serdecznie Was pozdrawiam z zapewnieniem o pamięci modlitewnej i życzeniami pięknego wzrastania w Waszych Charyzmatkach.

W Boskim Zbawicielu  
Ks. Józef Figiel SDS, prowincjał

## Wiadomości z kraju

# W WARSZAWIE ROZPOCZĘTO OBCHODY ROKU IGNACJAŃSKIEGO

Dnia 16 maja Mszy świętej w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie, podczas której zainaugurowany został Jubileuszowy Rok Ignacjański 2021-2022, przewodniczył Ks. Biskup Piotr Jarecki. Przed rozpoczęciem Eucharystii Ks. Biskup pobłogosławił ikonę św. Ignacego Loyoli, która będzie towarzyszyła relikwiom świętego w pielgrzymce po jezuickich kościołach. Uczestników liturgii przywitał w imieniu obu polskich prowincjałów i proboszcza Parafii pw. św. Andrzeja Boboli o. Tomasz Ortmann SJ – Przełożony Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego.



Witając księży biskupów, Bpa Piotra i Bpa Romualda, nazwał głównego celebransa, związanego przez swoją formację z Towarzystwem Jezusowym, honorowym synem św. Ignacego. Następnie kilka słów na temat Roku Ignacjańskiego jako czasu nawrócenia powiedział Ks.

Biskup Piotr dodając, że włącza w tę Eucharystię dziękczynienie Bogu za 500 lat posługi jezuitów.

Kazanie wygłosił o. Andrzej Majewski SJ. Zauważył, że podczas jednej liturgii wspominamy Wniebowstąpienie Pańskie, czcimy Andrzeja Bobolę i uroczystie inaugurujemy obchody Jubileuszu Ignacjańskiego. Jednak to nagromadzenie okazji nie jest w stanie przysłonić tego, czym jest spotkanie z Chrystusem Zmartwychwstałym wokół Jego stołu. Przypomniał sylwetkę Ignacego Loyoli i wskazał na podobieństwa między Ignacym sprzed nawróceniem a nami. Opo-

wiedział krótko jego duchową przygodę, która rozpoczęła się w momencie, kiedy kula armatnia strzaskała mu nogę, gdy jako rycerz bronił Pampeluny. Podczas długich miesięcy rekonwalescencji dokonała się w Ignacym przemiana. Nawrócenie to przemiana głęboko religijna, która zaczyna się od wydarzenia, które zmienia nasze myślenie i styl naszego życia. Tego człowiek sam sobie nie wymyśli. To dar nowego spojrzenia na rzeczywistość, na samego siebie i na innych ludzi. To nowa propozycja życia, której trudno się oprzeć – wyjaśniał kaznodzieja i nawiązując do książeczki Ćwiczeń Duchowych przypomniał ostateczny cel życia człowieka wyrażony przez Ignacego w słowach znanych jako „fundament”.

*Człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją. Inne zaś rzeczy na obliczu ziemi są stworzone dla człowieka i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego jest on stworzony. Z tego wynika, że człowiek ma korzystać z nich w całej tej mierze, w jakiej mu one pomagają do jego celu, a znów w całej tej mierze*

*winien się od nich uwalniać, w jakiej mu są przeszkodą do tegoż celu.*

Duchowe ćwiczenia Ignacego wyjaśniają, jak nie dać się w życiu odwieść od tego podstawowego celu, dla którego człowiek został stworzony; jak nie dać się ograć. Przypomniał jednocześnie, że to Bóg nawraca, a człowiek ma jedynie pozwolić Mu działać.

*„Dzisiaj potrzeba nam zaufania wobec działania Pana Boga – mówił. Może potrzeba nam poddania się, a nie stawiania oporu; łagodności a nie dominacji; zgody na to, by dać się rozbroić raczej niż się dozbrajać i szykować na wojnę. Może potrzeba nam rozbiórki murów obronnych zamiast ich wznoszenia; pogodzenia się z tym, że nie zawsze wszystko musi iść po naszej myśli; umiejętności trwania w życiu, by zyskać coś ważniejszego. Może potrzeba nam podejmowania ryzyka zaufania zamiast przekonania, że my zrobimy wszystko najlepiej. Może potrzeba nam bardziej słuchania niż mówienia. Może potrzeba nam bardziej współczucia i okazywania innym zrozumienia niż oceniania. Ktoś może powiedzieć, że to*

*takie nie rycerskie i nie honorowe – ustępować, rezygnować, dać się rozbroić, kierować się logiką łagodności i miłosierdzia, a nie załatwiać spraw natychmiast i po męsku. No dobrze, może i tak. Ale jak wtedy zrozumieć słowa, których nie da się zapomnieć: Nie stawiajcie oporu ziemi; zło dobrem zwyciężaj; nie przyszedłem po to, aby świat potępić; jak chcecie aby ludzie wam czynili, podobnie i wy im czyńcie; nie sądzcie a nie będziecie sądzeni; nie potępijcie, a będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Kto wie? Może nam w tym jubileuszu nawrócenia św. Ignacego właśnie takich postaw posłuszeństwa Jezusowi i Jego słowu bardziej potrzeba niż obmyślania coraz nowszych strategii i upierania się za wszelką cenę, by obronić naszą Pampelunę”.*

Na zakończenie Liturgii o. Waldemar Borzyszkowski SJ – proboszcz parafii, podziękował w prostych, życzliwych słowach wszystkim uczestnikom Mszy świętej i zaprosił do odmówienia Litanii do św. Andrzeja Boboli.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)



## 146 ZEBRANIE PLENARNE KWPZM NA JASNEJ GÓRZE

O aktualnych wyzwaniach duszpasterskich rozmawiali zakonicy na Jasnej Górze. 12 maja odbyło się 146. zebranie plenarne Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce.

Na specjalne ich zaproszenie przybył do Częstochowy o. dr Krzysztof Dyrek. Jezuita, psycholog, terapeuta, kierownik duchowy i rekolekcjonista wygłosił referat nt. twórczej odwagi wobec współczesnych „krwotoków” życia konsekrowanego.

Mówił m.in. o kulturze tymczasowości, o braku wierności i wytrwałości, o znieczulającej przeciętności, o braku radości, o kryzysach - duchowym, tożsamości, poczucia przynależności do instytucji, o sekularyzacji, o zakradaniu się świeckości w sposób życia i myślenia osób konsekrowanych czy o kwestionowaniu wielu wartości, takich jak: krzyż, posłuszeństwo, szukanie i rozeznawanie woli Bożej, pokora, służba, samozaparcie, świętość etc.

„Bliższa staje się nam logika sprawiedliwości (należy mi się, mam prawo) niż hojności (bezinteresowność i wdzięczność). Ważniejsze jest to, czego pragnę, co czuję, co jest przyjemne.

Samorealizacja dla coraz większej liczby osób staje się celem” – skonkludował.

Prelegent stwierdził, że „mając do czynienia z taką rzeczywistością, 'krwotokami', które niszczą życie konsekrowane, powinniśmy jak kobieta z Ewangelii, a zwłaszcza św. Józef, tę trudną i niezrozumiałą rzeczywistość podjąć, stawić jej czoła w postawie pełnej akceptacji, odpowiedzialności i twórczej odwagi”.

Członek konsulty, prowincjał dominikanów o. Paweł Kozacki został poproszony o wykład nt. wyzwania, jakie stoją przed zakonami po czasie kryzysu, spowodowanego przez Covid, i co one mogą dać społeczeństwu.

Przekonywał, że kryzys nie musi być zagrożeniem, niebezpieczeństwem, ale może być również szansą. Nakłaniał do myślenia na temat tego, czego ludzie obecnie potrzebują, kiedy nastąpiły również zmiany cywilizacyjne i pokoleniowe.

Mówił, że wiele jest sposobów reagowania na kryzys, ale nie wszystkie są właściwe. Jego zdaniem najskuteczniejszą meto-

dą jest adaptacja, szukanie nowych możliwości, organizowanie się w inny sposób, wymyślanie nowych form, dostosowywanie się do nowej sytuacji, wykorzystywanie nisz.

Jego zdaniem nie wolno nam się obrażać i nawet, kiedy ludzie tylko częściowo akceptują nasz punkt widzenia, to być z nimi i „przesuwać ich choćby troszeczkę w kierunku Pana Boga”, poprawiać świat.

Wg niego współczesny człowiek potrzebuje nadziei, sensu, oparcia, tłumaczenia i uzasadniania nauki Kościoła itp. Zakony mogą m.in. pokazywać prymat modlitwy w ich życiu, która idzie przed działaniem; zaoferować różne style modlitwy, szkoły duchowości; mogą pokazywać wartość braterstwa, bycia dla siebie nawzajem, wspólnego działania, pomagania sobie, wybaczenia; mogą zarządzać samotności; budować wiarygodność przez świadectwo wiary i życia.

Postulował, aby dać więcej odpowiedzialności świeckim, wciągnąć ich w swoją działalność, wykorzystywać ich potencjał.

Z przełożonymi zakonnymi spotkał się o. bp Jacek Kiciński CMF, przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP.

W okolicznościowym kazaniu podczas mszy św. sprawowanej w kaplicy cudownego obrazu Czarnej Madonny mówił, że choć czas pandemii jest czasem zatrzymania, to jednak nie znaczy, że „nie mamy nic robić”. „To czas słuchania, rozeznawania, poznawania woli Bożej i podejmowania decyzji” – tłumaczył.

Zachęcał, aby wrócić do pierwszego zachwytu, entuzjazmu, gorliwości; aby pokonać w sobie starego człowieka; aby zerwać z mentalnością zysków i strat; aby wrócić do nauki Jezusa, Jego sposobu myślenia, patrzenia i działania; aby na nowo uwierzyć, że jesteśmy potrzebni Jezusowi, że On chce się nami posługiwać, że jesteśmy Jemu potrzebni; aby na nowo przepracować nasze powołanie, naszą wieź z Bogiem, tożsamość; aby odkrywać swoje miejsce w Kościele; aby na nowo odkrywać Kościół i uczyć się jego; aby iść w mocy Ducha Świętego.

Życzył osobom konsekrowanym, aby w Roku św. Józefa, który trwa do 8 grudnia 2021 r., towarzyszył im Święty Mąż Maryi i Opiekun Jezusa, aby uczył ich odkrywania prawdy w Duchu Świętym i dzielenia się miłością z innymi oraz życia pełnego oddania i zaufania.

Na zakończenie obrad wyżsi przełożeni skierowali list do swoich współbraci. Podziękowali w nim za wspólnotową modlitwę różańcową w intencji osób chorych, umierających, ich rodzin oraz tych, którzy się nimi opiekują, a także za zaangażowanie w szpitalach, domach pomocy społecznej lub izolatoriach, bezpośrednio służąc przy łóżkach chorych i umierających.

„Możemy mówić o Was, Bracia, że jesteście wyjątkowymi świadkami Jezusa w naszych czasach i bardzo Wam chcemy za to świadectwo podziękować” – podkreślili.

Docenili również wiele zakonnych inicjatyw ewangelizacyjnych w przestrzeni wirtualnej i zachęcili do myślenia o tym, co przed nimi, co z ich posługą ewangelizacyjną po pandemii Covid-19. „Nie chcemy Wam dzisiaj proponować żadnych ‘skutecznych’ recept poza tą jedną: bądźmy gorliwi i uważni w nasłuchiowaniu natchnień Ducha Świętego. Miejmy odwagę w podejmowaniu niestandardowych inicjatyw pastoralnych i dzielimy się między sobą dobrymi doświadczeniami, naśladując jedni drugich oraz wyprzedzając się wzajemnie w pokornym służeniu ludowi Bożemu. Z pewnością nie wystarczy powrót do sprawdzonych

przez lata praktyk duszpasterskich, choć trzeba to zrobić ze starannością, wytrwałością i odnowionym duchem (...). Nie mamy jednak wątpliwości, że obowiązkiem nas, zakonników, jest wyjście ku tym, którzy o własnych siłach do wspólnoty Kościoła już nie wrócą. Trzeba odnaleźć tych poranionych, chorych duchowo, zawiedzionych ludzką twarzą Kościoła i pomóc im, by na nowo sięgnęli do źródła łask Zbawiciela” - apelowali. JMS



## LIST PRZEŁOŻONYCH WYŻSZYCH DO WSPÓLBRACI

Jasna Góra, 12 maja 2021 r.

Zgromadzeni w Jasnogórskim Sanktuarium na pierwszym w okresie pandemii koronawirusa 146 zebraniu plenarnym KWPZM, odbywanym w trybie stacjonarnym, przesyłamy braterskie pozdrowienia dla wszystkich zakonników w Polsce i poza jej granicami.

Drodzy Współbracia, pragniemy skierować do Was nasze serdeczne podziękowania za wspólnotową modlitwę różańcową w intencji osób chorych, umierających, ich rodzin oraz tych, którzy się nimi opiekują. Trwa ona w naszych wspólnotach od czasu apelu abp. Stanisława Gądeckiego z dnia 13 marca 2020 r., ponawianego później w listach przewodniczących konferencji zakonnych. Ta modlitwa była najbardziej powszechnym znakiem solidarnej miłości osób konsekrowanych wobec osób doznających cierpienia, osamotnienia i duchowych lęków, związanych ze skutkami Covid-19. Postarajmy się, aby ją kontynuować do końca czerwca tego roku.

Niemniej ważne i znaczące było zaangażowanie tak wielu spośród Was w pomoc ludziom chorym i potrzebującym w trudnym dla całego naszego społeczeństwa okresie powszechnego zagrożenia życia i zdrowia. Dzięki danym zbieranym przez sekretariat KWPZM wiemy, że co najmniej 230 spośród nas pracowało w szpitalach, domach pomocy społecznej lub izolatoriach, bezpośrednio służąc przy łóżkach chorych i umierających. Niektórzy robili to wielokrotnie w różnych miejscach ludzkiego cierpienia. Możemy mówić o Was, Bracia, że jesteście wyjątkowymi świadkami Jezusa w naszych czasach i bardzo Wam chcemy za to świadectwo podziękować.

Zmieniły się też zupełnie warunki posługi apostolskiej w tym trudnym czasie. W kościołach mogły się gromadzić jedynie niewielkie grupy wiernych, ogromna większość grup duszpasterskich zawiesiła na czas pandemii swoje spotkania, a co za tym idzie, systematyczną chrześcijańską formację. W to miejsce pojawiło się wiele zakonnych inicjatyw ewangelizacyjnych w przestrzeni wirtualnej. Nie pozostaliśmy bierni, szukaliśmy kontaktu z naszymi wiernymi, wykorzystując dostępne środki

komunikacji i dialogu z naszymi braćmi i siostrami w wierze. Okazało się, że wielu z nas ma naturalne talenty i możliwości w kreowaniu internetowej sieci jako środowiska wiary. Zechcemy to cenne doświadczenie ewangelizacji zapamiętać jako wartość do wykorzystania także po pandemii.

Drodzy Współbracia, musimy już teraz myśleć o tym, co przed nami, co z naszą posługą ewangelizacyjną po pandemii Covid-19. Nie chcemy Wam dzisiaj proponować żadnych „skutecznych” recept poza tą jedną: bądźmy gorliwi i uważni w nasłuchiowaniu natchnień Ducha Świętego. Miejmy odwagę w podejmowaniu niestandardowych inicjatyw pastoralnych i dzielimy się między sobą dobrymi doświadczeniami, naśladując jedni drugich oraz wyprzedzając się wzajemnie w pokornym służeniu ludowi Bożemu. Z pewnością nie wystarczy powrót do sprawdzonych przez lata praktyk duszpasterskich, choć trzeba to zrobić ze starannością, wytrwałością i odnowionym duchem.

Nie wiemy dziś jeszcze, czy odejścia od praktyk religijnych, które dokonały się w czasie pandemii (choć nie tylko z powodu pandemii), są trwałą tendencją. Nie wiemy, ilu naszych wiernych powróci do świątyń, do niedzielnej Mszy Świętej z własnej inicjatywy oraz tęsknoty za żywą obecnością Chrystusa w sakramentach i słowie Bożym. Nie mamy jednak wątpliwości, że obowiązkiem nas, zakonników, jest wyjście ku tym, którzy o własnych siłach do wspólnoty Kościoła już nie wrócą. Trzeba odnaleźć tych poranionych, chorych duchowo, zawiedzionych ludzką twarzą Kościoła i pomóc im, by na nowo sięgnęli do źródła łask Zbawiciela. To wyzwanie wymaga od nas prawdziwej „wyobrazni miłosierdzia” i wewnętrznej pokory w poszukiwaniu dróg Pana. Prawda jest bowiem taka, iż Bóg ma swój plan zbawienia także na nasze czasy. On wie, co należy robić, by odwrócić niepokojące tendencje i odnaleźć zagubionych. Prośmy więc Pana, by nasze zakonne wspólnoty były zdolne do przyjęcia Jego woli i stały się narzędziem w Jego rękę.

Wyżsi Przełożeni Zakonów i Zgromadzeń Męskich w Polsce obecni na Jasnej Górze na 146 Zebraniu Plenarnym KWPZM

## NOWY ZARZĄD PROWINCJALNY U POLSKICH ORIONISTÓW

Przełożony Generalny Ks. Tarcisio Vieira FDP ogłosił nominacje do Zarządu Prowincjalnego w Prowincji Matki Bo-

skiej Częstochowskiej w kadencji 2021-2024 W Zarządzie Prowincjalnym będą: Ks. Krzysztof Miś FDP – przełożony prowincjalny (2° kadencja) Ks. Sylwester J. Sowizdrzał FDP – wikariusz prowincjalny (2° kadencja) Ks. Adam Gołębiak FDP – radca Ks. Jerzy Cwiklak FDP – radca

Ks. Łukasz Mikołajczyk FDP – radca Ks. Piotr S. Jasek FDP – radca, ekonom Księdzu Prowincjałowi oraz Księżom Radcom życzymy obfitości darów Ducha Świętego i wstawiennictwa św. Ałojzego Orione. Za: [www.orione.pl](http://www.orione.pl)

## DZIĘKCZYNIENIE ALBERTYNEK NA JASNEJ GÓRZE

Za 130 lat istnienia zgromadzenia, za wszystkich dotkniętych biedą materialną i duchową, różnorakimi kryzysami spowodowanymi również pandemią modliły się 16 maja podczas nocnego czuwania na Jasnej Górze **przedstawicielki Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim**.

– Jasnogórska modlitwa łączy wspólnotę sióstr i podopiecznych, dobroczyńców, współpracowników, wszystkich zaangażowanych w dzieło albertyńskie – wyjaśnia s. Bernarda Kostka.

Założyciel zgromadzeń albertyńskich Adam Chmielowski od dzieciństwa wzrastał w miłości do Matki Bożej, którą zaszczepiła mu matka. Tuż przed swoją śmiercią podarowała 14-letniemu synowi obraz Matki Bożej Jasnogórskiej, z którym nie rozstawał się przez 21 lat. Dopiero kiedy rozpoczął nowicjat w Starej Wsi, podarował tę rodzinną pamiątkę J. Chelmońskiemu. Służbę w krakowskiej ogrzewalni rozpoczął od powieszenia na ścianie obrazka Matki Bożej Jasnogórskiej, mówił, że Ona jest „pierwszą fundatorką” zgromadzenia.

S. Bernarda przypominała, że pierwsze ogrzewalnie św. Brata Alberta powstawały niedaleko paulińskiego kościoła na krakowskiej Skalce, gdzie był Wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej. Adam Chmielowski na Jasną Górę osobiście nie mógł się udać, bo była ona wówczas pod zaborem rosyjskim, a on sam został z tego zaboru wydalony przez władze carskie pod groźbą zsyłki na Sybir za działalność patriotyczną. Wyjechał do Krakowa, gdzie zetknął się ze zbiorowiskiem biedoty.

I dziś duchowi bracia i duchowe córki Brata Alberta idą tam, gdzie jest nędza. Nie tylko ta materialna, ale i duchowa. Siebie, swoją służbą i podopiecznych powierzają „Fundatorce” Matce Bożej Częstochowskiej, pielgrzymując także na Jasną Górę.

Odnosząc się do obecnych wyzwań spowodowanych pandemią albertynka zwróciła uwagę na potrzebę także przeorganizowania ich służby, tak, by zachowując środki ostrożności, wyznaczone obostrzenia, nie ograniczyć pomocy osobom, które jej oczekują.

Np. w Krakowie w Fundacji Po pierwsze Człowiek siostry podjęły się dowożenia posiłków do osób, które do tej pory korzystały z jadłodajni. Stało się to też dla nich okazją, by zobaczyć w jakich warunkach żyją ludzie korzystający do tej pory z pomocy żywnościowej. W niektórych przypadkach, widząc skrajne warunki egzystencji, siostry mogły interweniować, prosząc o pomoc różne organizacje, także państwowe.



S. Bernarda zwróciła uwagę na obserwowany wzrost zaangażowania różnych osób w wolontariat, wśród nich znajdują się i takie, które rozeznają swoje powołanie. Zdarza się – mówi siostra – że o zgromadzenie pytają osoby, które mają ze sobą już spory багаż życiowych doświadczeń.

Albertynki można spotkać dziś w przytuliskach dla bezdomnych, w kuchniach dla głodnych, domach samotnych matek, w domach pomocy społecznej dla niepełnosprawnych i chorych

psychicznie, domach opieki dla osób starszych, hospicjach, domach księży emerytów a także na placówkach parafialnych.

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## REINSTALACJA RELIKWII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Do bazyliki Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie powróciły relikwie św. Andrzeja Boboli. Ich reinstalacja odbyła się w uroczystość Wniebowstąpienia i dzień, kiedy przypada liturgiczne wspomnienie jezuitckiego kapłana i męczennika.

Relikwie umieścił w ołtarzu ku czci św. Andrzeja Boboli ks. Paweł Gawron, dziekan dekanatu Kazimierz w Krakowie. W bazylice NSPJ przewodniczył on uroczystej Eucharystii z udziałem jezuitów, osób konsekrowanych, kapłanów i osób świeckich. W czasie Mszy św. modlono się za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli o jedność dla całego Kościoła oraz o ustąpienie pandemii w Polsce i na świecie.

Homilię wygłosił o. Andrzej Paweł Bieś SJ. Przypomniał, że w dniu kanonizacji założyciela jezuitów św. Ignacego Loyoli, święcenia kapłańskie przyjmował Andrzej Bobola. – W swoim życiu doświadczył wielu trudności. Oceniano go jako zbyt zapalczego, nie umiejącego powstrzymać swojego gorącego temperamentu, ale ten temperament skłaniał go do wielkiej gorliwości w głoszeniu Zmartwychwstałego i jedności Kościoła,

w ewangelizowaniu – mówił o patronie Polski, który nazywany był „duszochwatem” ze względu na „gorliwość, aby do wszystkich dotarła Dobra Nowina, aby każdy miał szansę i możliwość dotarcia do źródła miłosierdzia”.



Jezuita podkreślał, że potwierdzeniem zaangażowania i gorliwości św. Andrzeja Boboli było jego męczeństwo, którego opis budzi grozę. Jak zaznaczył, ślady jego męki pozostały na ciele kapłana i były do odczytania w procesie beatyfikacyjnym. – Rodzi się skojarzenie z Chrystusem zmartwychwstałym, który objawia się uczniom z ranami zbawienia. Pan Bóg pozwolił, by po śmierci Andrzeja te rany były widoczne, by były znakiem jego wierności i przyznania, że najważniejszym celem jest zawsze Bóg, a nie własne dobro czy ratowanie życia – mówił kaznodzieja.

W krakowskiej bazylice jezuitów św. Andrzej Bobola odbierał cześć od 1938 roku. W nocy 30 marca 1981 r. jego relikwie zostały skradzione wraz ze srebrnym, zabytkowym relikwiarzem. Mimo to jezuitci w Krakowie nie przestali mu oddawać czci w ołtarzu jemu poświęconym. Po 40 latach relikwie męczennika znowu znalazły się w tym samym miejscu, z którego zostały skradzione. Uroczystość reinstalacji była połączona z aktem wynagrodzenia za profanację sprzed 40 lat.

Św. Andrzej Bobola urodził się 30 listopada 1591 roku w Strachocinie koło Sanoka. Pochodził ze szlacheckiej rodziny. Wstąpił do jezuitów, w 1622 roku przyjął święcenia kapłańskie. Pracował jako kaznodzieja, spowiednik, wychowawca młodzieży. Podejmował szczególne wysiłki na rzecz pojednania prawosławnych z katolikami.

W maju 1657 roku Kozacy napadli na Janów Poleski i dokonali rzezi wśród katolików i Żydów. Andrzeja Bobolę pochycili w pobliskiej wiosce. Został bestialsko okaleczony, a następnie zamordowany.

Św. Andrzej Bobola jest współpatronem Polski, patronem jedności religijnej i społecznej oraz patronem czasów trudnych.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## ŚWIĘTO PROWINCJI U BERNARDYNÓW

W dniach 14-15 maja w Kalwarii Zebrzydowskiej odbyło się pierwsze po rocznej przerwie Święto Prowincji. Jest to spotkanie braterskie, które ma jeszcze bardziej zacieśniać więzy wspólnoty wśród braci, należących do naszej Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP Zakonu Braci Mniejszych. Przybyło na nie łącznie ponad 60 braci z wielu naszych klasztorów.

Pierwszy dzień spotkania rozpoczęły nieszpory i nabożeństwo majowe, którym przewodniczyli Wikariusz Prowincji, o. Gwidon Hensel i Prowincjał, o. Teofil Czarniak.

W drugim dniu Święta Prowincji przedpołudnie upłynęło na uczcie duchowo-intelektualnej, dzięki konferencjom głoszonym przez ks. dra hab. Roberta Woźniaka i o. dra Andrzeja Zajęca OFMConv. Prelegenci głosili słowo na temat kryzysu wiary, sposobach odbudowywania jej w codziennym życiu zakonnym i metodach bycia wsparciem na drodze wiary innym ludziom.

W samo południe wszyscy Współbracia zebrali się na świętowaniu jubileuszy kapłaństwa. 50-lecie kapłaństwa w tym roku obchodzi o. dr hab. Oktawian Jusiak. Natomiast 25-lecie kapłaństwa celebrują: o. Ewodusz Bylica, o. Apolinary Szwed, o. Lambert Miś, o. dr Tytus Fułat, o. Leszek Walkiewicz i o. Jordan Dąbrowski.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył o. Tytus Fułat. Zebranych powitał Kustosz Sanktuarium, o. Konrad Cholewa, który nakreślił charakter spotkania i przywitał zgromadzonych Współbraci, na czele z jubilatami.

Kazanie wygłosił o. Anicet Gruszczynski, który oparł je na słowach św. Franciszka z Asyżu, zawartych w *Liście do całego Zakonu*: „Patrzcie na swoją godność, bracia kapłani!”.

Zastanawiając się nad miejscem kapłana w dzisiejszym świecie, kaznodzieja zaznaczył, że jego rola nie polega na wyniesieniu ponad innych ludzi.

*W Kościele nie ma ważniejszych i mniej ważnych. Św. Franciszek nie mówi: „popatrzcie na swoją wyższość”, ale „na swoją godność”. Każdy ochrzczony w Chrystusie posiada swoją godność. Czy macie lat 70 czy 7 – popatrzcie na swoją godność dziecka Bożego. Popatrzcie na swoją godność ci, którzy przyjęliście sakrament bierzmowania – Duch Święty czyni was świadkami Chrystusowego królestwa. Popatrzcie na swoją godność małżonkowie, rodzice... Stworzenie świata wcale się nie zakończyło, ale trwa nadal z waszą pomocą, gdy Bóg powołuje nowego człowieka do istnienia. I popatrzcie na swoją godność kapłani. Nasz Zakonodawca, gdy mówi o godności kapłana, to mówi o Eucharystii. Cud Eucharystii nie zaistnieje bez obecności kapłana. W tym zadaniu nikt Was nie zastąpi.*

Na koniec kaznodzieja prosił, aby otoczyć modlitwą wszystkich kapłanów i aby Bóg nieustannie wzbudzał powołania do kapłaństwa w swoim ludzie.



Na zakończenie Eucharystii słowa wdzięczności za łaskę kapłaństwa wyraził przewodniczący liturgii, o. Tytus Fułat:

*8 czerwca 1996 r w tym kalwaryjskim wieczerniku otrzymaliśmy święcenia prezbiteratu z rąk kard. Franciszka Macharskiego. Dlatego chcemy dziś szczególnie podziękować Bogu za dar powołania oraz Matce Najświętszej za to, że to powołanie od samego początku wspomagała i strzegła w swych sanktuariach w Leżajsku i tu, w Kalwarii.*

Minister Prowincjalny, o. Teofil Czarniak, w słowach podsumowania zwrócił się zarówno do wszystkich przybyłych braci, jak również do jubilatów:

*Święto Prowincji to nie jest rocznica założenia naszej zakonnej Prowincji, ale jest to święto naszego braterstwa, naszej wspólnoty. Dzisiaj moje serce przenika wdzięczność za to, że to spotkanie mogło się odbyć. Przez ponad rok byliśmy odarci z możliwości celebrowania naszego braterstwa w większym gronie. Dziękuję Wam bracia, że Wasza obecność tutaj jest świadectwem wiary. (...)*

Za: [www.bernardyni.pl](http://www.bernardyni.pl)

## SYMPOZJUM O PANDEMII U KRAKOWSKICH FRANCISZKANÓW

Franciszkańskie Towarzystwo Naukowe 15 maja zorganizowało w Krakowie sympozjum, podczas którego szukano odpowiedzi na pytanie, czy czas pandemii to czas cierpienia i próby, czy okazją do pogłębienia rozwoju duchowego i budowania relacji międzyludzkich? Zaproszeni prelegenci spojrzeli na temat z perspektywy historycznej, pastoralno-moralnej oraz duchowo-praktycznej.

O. dr Andrzej Hejnowicz wyjaśnił termin zarazy – zakaźnej choroby występującej masowo, którą w dawnej polszczyźnie określano jako mór albo morowe powietrze. Dyrektor franciszkańskiej biblioteki mówił o historii zarazy w Europie w Starożytności i w Średniowieczu, o szukaniu jej przyczyn, o metodach walki z nią, o jej skutkach, a także o patronach na chorobie (Matka Boża, św. Sebastian).

O. dr hab. Jerzy Brusilo przeszedł do czasów najnowszych i w swoim wystąpieniu mówił o początkach SARS; o pierwotnym źródle zarazka; o rozwoju epidemii; o znaczeniu wirusów w życiu człowieka; o sposobach podejścia do epidemii i wywołanych przez zakażenie chorób; o postawach wobec epidemii; o reakcjach Kościoła i ludzi na koronawirusa; o podjętych środkach przeciwdziałania; o problemach moralnych z tym związanych; o duszpasterstwie w czasie pandemii; o postulatach pastoralnych wobec trudności epidemicznych; i o wyzwaniach dla duszpasterstwa.

„Problemem moralnym jest zaprzeczenie faktu istnienia groźnego koronawirusa i śmiertelnej choroby ciężkiego ostrego zespołu niewydolności oddechowej i

jego powikłań. Odrzucenie środków zabezpieczających, dezynfekcji prowadzi do zwiększenia zakażeń, a sprzeciw wobec szczepień obniża odporność społeczeństwa. Szkodzenie sobie i innym jest przeciwne V Przykazaniu Dekalogu” – podkreślił bioetyk.



**Jednocześnie dostrzegł, że w czasie pandemii wielu duchownych i wiernych wykazało się odpowiedzialnością, solidarnością, mądrością, kreatywnością, heroicznym poświęceniem się dla innych, nie rzadko zarażając się i umierając (proporcjonalnie najwięcej lekarzy i kapłanów katolickich).**

W opinii o. Brusilo, osiągnięte nowe, ulepszone, dotychczasowe formy bezpiecznego sprawowania sakramentów świętych, ewangelizacji, pomocy charytatywnej, formacji we wspólnotach parafialnych, duszpasterstwa indywidualnego z wykorzystaniem różnorodnych mediów, będą musiały się ustabilizować jako zwyczajne, trwałe sposoby zorganizowanej działalności zbawczej kościoła (w głoszeniu słowa, liturgii i świadectwie życia chrześcijańskiego).

„Uczymy się na nowo lepiej żyć, jesteśmy mądrzejsi po przejściach, uodparniamy się, nabieramy sił, chcemy czegoś więcej i lepiej, nie mówiąc już o nawró-

ceniu, pogłębieniu wiary i zrozumieniu cierpienia innych – pomocy” – skłonił zakonnik.

Przełożony Klasztoru św. Franciszka w Krakowie, o. dr Piotr Cuber opisał przebieg pandemii w swoim konwencie. Przeanalizował wyzwania, przed jakimi stanęła wspólnota klasztorna. Mówił o podejmowanych w tym czasie decyzjach, o postawach braci, o solidarności, pomocy z zewnątrz, co pozwoliło przez cały ten ponad roczny okres utrzymać posługę duszpasterską w bazylice, nie zamykając świątyni.

„Jednym z podstawowych wyzwań, jakie niesie ze sobą pandemia jest zobaczenie cierpienia we właściwym świetle. Bardzo ważnym dla osoby zakażonej jest uświadomienie sobie, że choroba w życiu człowieka nie jest nieszczęściem, sytuacją nienormalną, ale stanowi nieodłączną część ludzkiego losu. Od sposobu jej przyjęcia zależy, czy stanie się dla człowieka przekleństwem, czy źródłem siły duchowej” – podsumował teolog duchowości.

Minister prowincjalny franciszkanów o. dr Marian Gołąb uczestnikom sympozjum krótko zrelacjonował czas pandemii w krakowskiej prowincji. Mówił o inicjatywach charytatywnych braci na rzecz potrzebujących i chorych w DPS-ach, o wzajemnej pomocy między klasztorami, które znalazły się w kwarantannie (Kraków, Kalwaria Pałacowska, Sanok), o dodatkowych modlitwach; o transmisjach nabożeństw i mszy św. w Internecie oraz spotkań grup duszpasterskich; o hybrydowej kapitule prowincjalnej zwyczajnej;

o akcji „Adoptuj medyka”; czy o postawie misjonarzy, którzy pozostali z wiernymi. P.o. prezes Franciszkańskiego Towarzystwa Naukowego, o. dr Zbigniew Wójcik, podsumowując sympozjum powiedział, że ze zmianą funkcjonowania społeczeństwa w sferze publicznej, doszło także do zmiany w sposobie uczestnictwa w nabożeństwach religij-

nych oraz korzystania z sakramentów. „Istnieją głosy, które oceniają te zmiany w dosyć negatywnym świetle. Nie brakuje jednak także opinii, które widzą w tych przemianach pewną szansę na pogłębienie relacji międzyludzkiej oraz samej wiary, która potrzebuje nieraz swoistego rodzaju katalizatora w postaci trudności zewnętrznych, aby móc na nowo po-

twierdzić swoją autentyczność i przejść w swoją dojrzałą formę” – stwierdził.

Sympozjum poprowadził o. prof. dr hab. Marek Fiałkowski z Lublina, który wygłosił również okolicznościową homilię. *Jms*  
Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## Refleksja tygodnia

# ZROZUMIEĆ MIŁOŚĆ ZBAWICIELA W PEŁNI - BŁ. FRANCISZEK JORDAN

**Być „od krzyża”, to znaczyło dla niego zrozumieć miłość Zbawiciela w pełni – Karol Matecki SDS w rozmowie z KAI przybliżyła postać Franciszka Marii od Krzyża Jordana, założyciela salwatorianów i salwatorianek, który w niedzielę został beatyfikowany.**

**Dawid Gospodarek (KAI): Opowiedz prozę krótko o młodości bł. Franciszka Jordana – skąd pochodził, jaka była jego rodzina, jak wyglądała jego edukacja i młodzieńcze życie w Kościele?**

Karol Matecki SDS: – Jan Chrzyciel Jordan urodził się w 16 czerwca w Gurtweil, małej miejscowości w Badenii. Był jednym z trzech synów Notburgii i Lorenca Jordanów. Rodzina żyła ubogo, rodzice chwyтали się różnych zajęć. Ojciec uległ jednak poważnemu wypadkowi podczas pracy w karczmie, przez co nie mógł wspomagać rodziny finansowo, co jeszcze bardziej wzmogło ich ubóstwo.

Jan Chrzyciel uczęszczał do szkoły podstawowej. Był podobnym do swoich rówieśników dzieckiem, wiele zmieniło się jednak podczas jego pierwszej Komunii Świętej. Podczas uroczystości chłopiec miał się nerwowo rozglądać i twierdzić, że zobaczył latającego białego gołębia. Od tej chwili zaczął prowadzić intensywniejsze życie duchowe, szukał wyciszenia i kontaktu z Bogiem. Wtedy pojawiły się również myśli o kapłaństwie, jednak przez finansowe problemy rodziny nie mógł ich realizować. Został złotnikiem/dekoratorem, oraz podejmował się wielu dorywczyczych prac. Podczas swojej podróży czeladniczej zauważył, jak wielu ludzi odchodzi od Kościoła, to jeszcze bardziej zmotywowało go do zostania kapłanem. Nie bez problemów kończy szkołę średnią i zdaje maturę. Następnie odbywa studia teologiczne i zostaje kapłanem.

**KAI: Skąd wziął się u niego pomysł na założenie nowego zgromadzenia? Co wyjątkowego jest w charyzmacie salwatorianów, czego jeszcze nie było w istniejących wspólnotach?**

– Myślę, że pomysł założyciela brał się z realnej potrzeby, jaka zrodziła się w Kościele za jego czasów. Miałoby to być zgromadzenie, które broniłoby wiary katolickiej, a także ją rozszerzało. Cechą charakterystyczną dla Jordana był więc uniwersalizm posłannictwa, jak często nazywamy to jako salwatorianie. Wszystkimi możliwymi sposobami głosić to, że Chrystus jest Zbawicielem. Można bardzo łatwo spłyć takie myślenie, uznając że robimy wszystko i nic. Nie jest to jednak prawdą, pokazuje jedynie, że Jordan wszędzie szukał okazji do dawania ludziom możliwości, aby poznali Jezusa Chrystusa. Dlatego nie można powiedzieć, że dzieło Jordana było ściśle misyjne, lub skupiało się na jakimś konkretnym wymiarze duszpasterstwa i

posługi. Bazując na przymiotach poszczególnych członków zgromadzenia, ich gotowości apostołskiej, założyciel mógł prowadzić wiele dzieł. Od misji, poprzez duszpasterstwo w klasycznym tego słowa znaczeniu, jak i działalność publicystyczną, wydawniczą i wiele innych, a to wszystko było w równym stopniu „salwatorińskie”, bo za cel stawiało sobie właśnie poznanie Zbawiciela. Poznanie to dotyczyło w równym stopniu nauczających jak i nauczanych.

Do dziś w ten sposób funkcjonujemy jako zgromadzenie, pozwalając charyzmatom poszczególnych współbraci rozwijać się dla dobra Towarzystwa i całego Kościoła.

**KAI: Jaką wizję apostołstwa miał Jordan?**

– W jakiś sposób już udzieliłem odpowiedzi na to pytanie w poprzednim, ponieważ niełatwo mówić o charyzmacie salwatorianów bez odniesienia się do apostołstwa. Apostołstwo w wydaniu bł. Franciszka Marii od Krzyża Jordana było apostołstwem skierowanym do każdego i wykonywanym na wiele sposobów. Jednak można tu mówić o „pełnym profesjonalizmie”, ponieważ założyciel mocno dbał o wykształcenie współbraci, a także o dobre przygotowanie ich do pełnionych posług. W apostołstwie o. Jordana, ważnym pozostaje również element pasyjny. Często odnosił się on do tego, że nasze apostołstwo wynika z tego, jak wiele cierpienia jesteśmy w stanie za nie ofiarować. Doskonale wiedział, że to krzyż jest podstawą wszelkich działań apostołskich. Zapisał nawet, że wielkie dzieła Boże rosną tylko w cieniu krzyża. Stąd apostołstwo Jordana, poza wspomnianą już powszechnością, ma mocny rys pasyjny.

**KAI: Dlaczego w życiu zakonnym przyjął imiona Franciszek Maria od Krzyża?**

– Imię Franciszek odnosi się do św. Franciszka z Asyżu. Bł. Franciszek Jordan na jego wzór uznawał święte ubóstwo za perłę życia zakonnego. Ubóstwo Jordan uważał za fundament towarzystwa. W swoim Dzienniku Duchowym, cztery lata po założeniu zgromadzenia, napisał nawet, że w swoje wspomnienie przyśnił mu się ów święty, który płakał ze szczęścia wraz z Jordanem i pobłogosławił całemu zgromadzeniu. Imię Maria jest wyrazem jego synowskiego przyłgnięcia Matki Bożej, Królowej Apostołów i Matki Zbawiciela, która stała się patronką naszego zgromadzenia.

Jeśli chodzi o krzyż, byłbym wyrodnym synem, gdybym nie pozwolił tutaj przemówić samemu Ojcu Jordanowi: „Jan Maria Franciszek od Krzyża, to znaczy: krzyż jest twoim życiem, krzyż jest twoim zbawieniem, krzyż jest twoją koroną, krzyż jest twoją chlubą, krzyż jest twoją nadzieją, krzyż jest twoją tarczą. Krzyż jest twoją obroną, krzyż jest twoim udziałem, krzyż jest



twoją radością”. Nie należy tu wiele dodawać, nasz Ojciec widział w krzyżu wszystko to, co było mu potrzebne do właściwego życia z Bogiem. Być „od krzyża”, to znaczyło dla niego zrozumieć miłość Zbawiciela w pełni.

#### **KAI: Czy w życiu Jordana były jakieś polskie akcenty?**

– Założyciel bardzo wcześnie wskazywał na potrzebę założenia domów formacyjnych na ziemiach polskich. W Dzienniku duchowym znajduje się jedno zdanie w języku polskim: „Kto Chrystusa w sercu nosi, każdy tak nazwany być może”. Odwiedził również Polskę podczas wizytowania domu w Trzebini, który jest w posiadaniu salwatorianów po dzień dzisiejszy.

#### **KAI: Czego uczył o Kościele?**

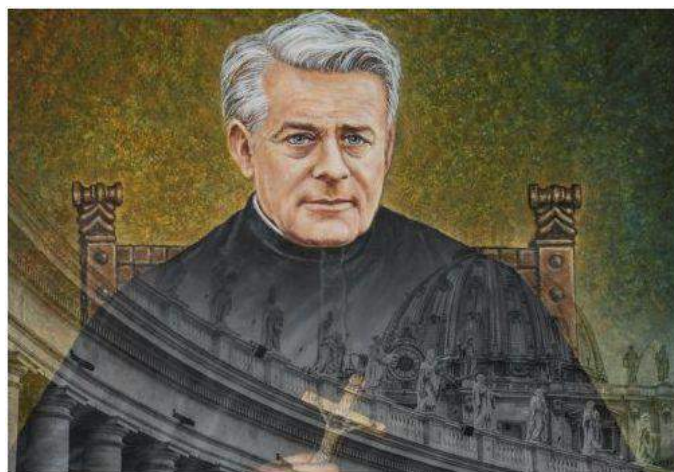
– „Aprobuję to, co aprobuję Kościół święty, i odrzucam to, co odrzuca Kościół święty”. Te słowa, chociaż dodane jakiś czas później, są słowami otwierającymi pierwszy zeszyt Dziennika duchowego. Bł. Franciszek Jordan kochał Kościół, jako „drogą matkę” do czego też zachęcał swoich duchowych synów. Zawsze chciał trwać w wierności i miłości wobec Kościoła. Zaznaczał również, że odżegnuje się od wszystkiego, co miało być wypowiedziane przez jakiegokolwiek salwatorianina wbrew wierze Kościoła rzymskokatolickiego.

#### **KAI: Jak rozumiał rolę świeckich w misji Kościoła?**

– Jordan od początku widział świeckich jako osoby zaangażowane w jego dzieło. Rozumiał ogromny potencjał inteligencji katolickiej, ale również codziennego świadectwa każdego katolika. Sytuacja powszechnego odrzucania nauki Kościoła, która zapaliła go do rozpoczęcia dzieła założycielskiego nowego zgromadzenia, była również sytuacją, która wymagała od każdego katolika szczególnego świadectwa, o czym Jordan doskonale wiedział.

#### **KAI: Jakie znaczenie miała dla niego liturgia?**

– W swoich zapisach Jordan wspominał, jak wielką radość i pociechę, a także umocnienie w postanowieniach dawała mu Ofiara Eucharystyczna. Był kapłanem rozmiłowanym w adoracji. Wciąż wzruszają mnie jego słowa: „Spokojnie, Pan jest blisko... w Nim”, które można odnieść właśnie do modlitwy adoracyjnej. W przemówieniach do współbraci, zwracał uwagę, jak wiele łask płynie z Mszy świętych. Mówił również, że sposób, w jaki kapłan odprawia Najświętszą Ofiarę, jest wyraźnym świadectwem dla ludzi spoza Towarzystwa. A w jednym z przemówień zachwycał się celebracjami i wystrojem kaplic wspólnot, nazywając je „królewskimi”. Nie tylko więc sprawy duchowe w liturgii, ale i te materialne są zauważane przez bł. Franciszka Jordana, jako ważne.



#### **KAI: W Polsce doświadczamy dziś bardzo szybkiej sekularyzacji wśród młodzieży. Kościół też boryka się z różnymi kryzysami. Jakie rady Jordan dałby ewangelizatorom? Co doradziłby świeckim, a co duchowieństwu?**

– Nie chciałbym tutaj czynić szczególnego rozróżnienia na świeckich i duchowieństwo. Wszystkich nas Jordan powinien uczyć tego samego. Myślę, że przede wszystkim chciałby, żebyśmy ewangelizowali wszędzie tam, gdzie nie ma jeszcze mowy o Jezusie. Tam, gdzie Pan jest wciąż nieznany, tam bł. Franciszek Jordan nie pozwala nam spocząć. Myślę, że szczególną inspiracją może być to, jak on postrzegał Kościół. Odrzucał wszystko, co Kościół odrzuca i przyjmował to, co przyjmuje. Dziś często może pojawić się ryzyko pewnego relatywizmu, zmiękczenia doktryny, a nowy błogosławiony uczy nas, że na to nie ma zgody.

Po drugie, ewangelizacja wiąże się z krzyżem, jest doświadczeniem pewnego cierpienia, aby mogła dobrze wzrastać. To z kolei pozwala wyciągnąć nam z nauczania bł. Franciszka Jordana miłość do krzyża. Święty paradoks, który w symbolu cierpienia, każe jeszcze bardziej widzieć w nim ochronę, ale i samo zbawienie.

Po trzecie, najbardziej przyjemne, ewangelizacja powinna być dobrze przygotowana, zdolna konkurować z tym, co oferuje świat. Nawiązując do jednego z przemówień założyciela, o którym już wspominałem, ewangelizacja jak i liturgia, musi być sprawowana po królewsku.

\*\*\*

Karol Matecki SDS – salwatorianin od 2014 roku. Diakon, czciciel bł. Franciszka Marii od Krzyża Jordana i miłośnik liturgii  
Dawid Gospodarek / Bagno

Za: KAI

## Wiadomości z zagranicy

### SŁOWO PAPIEŻA DO PIELGRZYMÓW NA BEATYFIKACJĘ ZAŁOŻYCIELA SALWATORIANÓW

16 maja 2021 roku, w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, na Placu Świętego Piotra w Rzymie, papież Franciszek uczestniczył wspólnie z wiernymi w modlitwie Anioł Pański. To spotkanie modlitewne było okazją do wyrażenia wdzięczności za beatyfikację Założyciela salwatorianów i salwatorianek.

Papież Franciszek wygłosił krótką refleksję na temat tajemnicy Wniebowstąpienia i radości, która płynie z tego wydarzenia. Pozdrawiając wiernych po zakończeniu modlitwy, zwrócił się również do przedstawicieli Rodziny Salwatoriańskiej, której przedstawiciele licznie zgromadzili się na Placu Świętego Piotra. Papież Powiedział.

*Pozdrawiam pielgrzymów z różnych krajów, przybyłych tutaj do Rzymu, aby uczestniczyć w Bazylice Świętego Jana na Lateranie w beatyfikacji kapłana Franciszka Marii od Krzyża, – o, jesteście tutaj! – Założyciela zakonu salwatorianów oraz siostr salwatorianek. Bądźcie niestrudzonymi głosicielami Ewangelii, naśladowując apostołski zapał swojego*

Założyciela. Niech będzie on dla was przykładem i przewodnikiem dzięki Słowu i Miłości Jezusa do służby w umęczonym świecie. Brawa dla nowego

błogosławionego! Wszyscy zgromadzeni na placu salwatorianie, salwatorianki oraz świeccy wraz z papieżem wzniesli, dziękczynny aplauz, wyrażając swoją

radość za Błogosławionego Franciszka Jordana. Niech nasza radość trwa nadal!

Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

## W BAZYLICE ŚW. PIOTRA DZIĘKCZYNIENIE ZA BEATYFIKACJĘ BŁ. FRANCISZKA JORDANA

Rodzina Salwatoriańska na całym świecie z wielką radością przeżywa wczorajszą beatyfikację naszego Czcigodnego Założyciela bł. Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana. Dzisiaj, w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego w Bazylisce Świętego Piotra w Rzymie o godzinie 15: 00, odbyło się specjalne nabożeństwo różańcowe oraz uroczysta Eucharystia dziękczynna, której przewodniczył Kardynał Pietro Parolin – Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej.



W Bazylisce Świętego Piotra w Rzymie zgromadzili się salwatorianie, salwatorianki oraz świeccy salwatorianie z całego świata, aby wspólnie wyrazić swoją radość za tak długo wyczekiwaną beatyfikację naszego Założyciela. W uroczystościach dziękczynnych wraz z rodzicami udział wzięła również Livia Maria – owoc cudu za wstawiennictwem bł. Ojca Franciszka Jordana

O godzinie 15: 00 rozpoczęło się nabożeństwo różańcowe. Rozważania do tajemnic chwalebnych różańca oparto na cytatach z Dziennika Duchowego Założyciela. Samą modlitwę odmawiano w wielu językach, m.in. po łacinie, włosku, niemiecku, wietnamsku, albańsku, swahili i portugalsku, pokazując tym samym uniwersalność dzieła zapoczątkowanego przez bł. Ojca Franciszka Jordana.

Po zakończeniu modlitwy różańcowej rozpoczęła się uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej Kardynała Pietro Parolina.

Na początku swojej homilii Kardynał wyraził radość z beatyfikacji Ojca Franciszka Jordana i nawiązał do niedawnej beatyfikacji Gregorio Hernandez, wenezuelskiego błogosławionego nazywanego „doktorem ubogich”. Kardynał Parolin podkreślił szczególną misję salwatorianów w świecie, którą jest głęboka troska o to, aby wszyscy ludzie poznali Jezusa, który jest prawdziwym i jedynym Zbawicielem świata. Ta idea przyświecała bł. Franciszkowi Jordanowi od samego początku, a swój najpełniejszy wyraz miała w słowach Modlitwy Arcykapłańskiej

Jezusa: *A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa* (J 17, 3).

Kardynał, odwołując się do Ewangelii, podkreślił, że znajomość Jezusa opiera się na Słowie i na jedności. Dzięki Słowu Bożemu poznajemy Jezusa, a jedność między nami jest owocem tego poznania.

Uczeń Jezusa Chrystusa przede wszystkim zna Słowo Boże i żyje nim na co dzień. Mówią o tym ojcowie Kościoła i pokazują to święci. To w świetle Słowa Bożego powinniśmy interpretować wydarzenia codziennego życia, które ma służyć zbawieniu wszystkich. Perspektywa Słowa Bożego pozwala dopiero stworzyć prawdziwą wspólnotę. Jedynie wówczas dojdziemy do prawdziwej jedności, kiedy wspólnota zanurzy się w ramionach Pana. O to właśnie modlił się Jezus do Ojca, prosząc go, aby jego uczniowie stanowili jedno. Dopiero taka jedność oparta na prawdziwej miłości spowoduje, że między kobietami i mężczyznami powstaną prawdziwe braterstwo, które będzie wyraźnym świadectwem jedności Ojca i Syna. Kardynał pokazał, że ziarno, które zasiał bł. Ojciec Jordan wypływa z poznania Słowa: z jego kontemplacji, modlitwy i lektury z otwartym sercem.

Na koniec zwrócił się do wszystkich członków Rodziny Salwatoriańskiej, podkreślając, że ich obecność na dziękczynieniu za beatyfikację Założyciela jest owocem takiego właśnie podejścia. Jesteśmy wezwani do tego, aby przekazywać tę misję dalej, wszędzie tam, gdzie jesteśmy. Składając Rodzinie Salwatoriańskiej życzenia, Kardynał posłużył się słowami naszego Założyciela z jego testamentu duchowego: *Bądźcie zawsze prawdziwymi i wiernymi synami świętej Matki, Kościoła rzymskiego, i uczcie, czego on uczy, wiercie, w co on wierzy, odrzucajcie zawsze, co on odrzuca!*

Przed błogosławieństwem na zakończenie uroczystej Eucharystii, przełożony generalny Towarzystwa Boskiego Zbawiciela ks. Milton Zonta SDS, w imieniu wszystkich członków Rodziny Salwatoriańskiej, wyraził słowa głębokiej wdzięczności, za te piękne wydarzenia, które miały miejsce w ostatnich dniach: za beatyfikację Założyciela, za Mszę dziękczynną, za modlitwę, za radość oraz za jedność całego świata salwatoriańskiego, łączącego się z Rzymem za pomocą mediów. W sposób szczególny Generał podziękował Kardynałowi Pietro Parolinemu. Słowa podziękowania zostały skierowane do wszystkich, którzy przyczynili się do przygotowania tych uroczystości.

Na zakończenie Mszy świętej odmówiono wspólnie specjalną modlitwę dziękczynną za beatyfikację bł. Franciszka Jordana, a po uroczystym błogosławieństwie, odśpiewano modlitwę *Regina caeli*.

Niech radość z beatyfikacji naszego Założyciela bł. Ojca Franciszka Jordana będzie dla nas wszystkich inspiracją do jeszcze gorliwszej pracy apostolskiej zgodnie z naszym salwatoriańskim charyzmatem!

Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

## PAPIEŻ DO KONSEKROWANYCH W HISPANII: „BĄDŹCIE W ZASIĘGU DZIAŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO”

Papież skierował wideoprzesłanie do uczestników 50. Krajowego Tygodnia Życia Konsekrowanego w Hiszpanii zainicjowanego przez obecnego kardynała

Aquiloso Bacos Merinio, kiedy jeszcze był redaktorem pisma „Życie zakonne”. Franciszek zwrócił uwagę, że życie konsekrowane rozumie się coraz

lepiej podążając naprzód, oddając siebie każdego dnia na służbę Bogu i ludziom. Pojmuje się je bardziej w dialogu z rzeczywistością. Kiedy traci ono to odniesienie do rzeczywistości i zaczyna brakować refleksji nad tym, co się wydarza, wtedy staje się jałowe.

Dla Ojca Świętego reforma w życiu konsekrowanym wiąże się zawsze z drogą, która odbywa się w kontakcie z rzeczywistością oraz w świetle charyzmatu początków. Ważne także, aby wznieść się ponad strach przed przyszłością.

„Jest czymś bardzo smutnym widzieć, jak niektóre instytucje w dążeniu do poczucia pewności, aby zachować kontrolę nad sytuacją, popadły w rozmaitego rodzaju ideologie: prawicową, lewicową, centrową lub różne inne tendencje. Kiedy instytucja przeformułowała charyzmat w ideologię traci swoją tożsamość, staje się bezowocny – podkreślił papież. – Aby zachować żywym charyzmat początków trzeba realizować go w drodze, należy go rozwijać, w dialogu z tym wszystkim, co Duch do nas mówi poprzez historię czasów, miejsc, różnych epok, rozmaitych sytuacji. Zakłada to

rozeznanie i modlitwę. Nie można zachować charyzmatu początków bez odwagi apostołskiej, bez podążania naprzód, bez rozeznania i bez modlitwy”.

Ojciec Święty zalecił osobom konsekrowanym, aby nie gubiły się w formalizmach, ideologiach, lękach i dialogach z samymi sobą, zamiast z Duchem Świętym. Wezwał, aby nie obawiać się ograniczeń, granic oraz peryferii, ponieważ przez to wszystko przemawia Duch Święty. Należy zawsze pozostawać w zasięgu działania Ducha Świętego.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## ŚWIĘTO FRANCISZKANÓW W ROSJI

14 maja 2021 roku w Katedrze pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Moskwie Bracia Generalnej Kustodii Św. Franciszka Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w Rosji w Uroczystej Mszy Świętej dziękowali Bogu za Dar 20 lecia Kustodii. Eucharystii przewodniczył Arcybiskup Paolo Pezzi, Ordynariusz Archidiecezji w Moskwie. Wśród zaproszonych gości byli między innymi apostołski Nuncjusz w Rosji, arcybiskup Giovanni d'Aniello oraz biskup pomocniczy Mikołaj Dubinin, który także wygłosił okolicznościowe kazanie nawiązując do historii naszego Zakonu na rosyjskiej Ziemi. W sposób szczególny podkreślił ostatnie 20 lat poczynając od uroczystej Inauguracji Generalnej Kustodii w Rosji, która miała miejsce 13 maja 2001 r. Wspólnota kustodialna przeżywała przez ten czas różne momenty, zarówno radosne, takie jak nowe powołania, śluby zakonne, święcenia, dar biskupstwa braci, Edwarda Kawy i Mikołaja Dubinina, rozwój Wydawnictwa, ale także smutne, a wręcz dramatyczne. Należy tu wymienić przede wszystkim tragiczną śmierć w wypadku samochodowym pierwszego kustosa i charyzmatycznego ewangelizatora Wschodu o. Grzegorza Ciorocha.

Na zakończenie Liturgii o. Kustosz o. Dariusz Harasimowicz przeczytał zgromadzonym List Ministra Generalnego nadesłany z okazji Rocznicy Kustodii.

Ojciec Generali serdecznie zachęcił w nim Braci do nieustannego wysiłku uświęcania się i bycia świadkami Chrystusa, do cierpliwego budowania Wspólnoty, do niesienia krzyża, we wszystkim ufając Opatrzności Bożej i oddając się opiece Niepokalanej i naszym świętym Patronom.



O. Dariusz podziękował wszystkim za modlitwę i obecność i poprosił o dalsze wsparcie modlitewne Braci w Kustodii, tak, aby mogli realizować Plany Opatrzności na następne lata.

OFMConv Rosja

## PROWINCJAŁ CHIŃSKICH JEZUITÓW NOWYM BISKUPEM HONGKONGU

Katolicka diecezja Hongkongu znów ma biskupa. Papież mianował nim przełożonego chińskiej prowincji jezuitów ks. Stephena Chow Sau-yan. Diecezja ta pozostawała nieobsadzona od ponad dwóch lat, czyli od śmierci poprzedniego biskupa Michaela Yeunga Ming-cheunga w styczniu 2019 r.



Ks. Stephen Chow Sau-yan urodził się w Hongkongu w 1959 r. Przed wstąpieniem do jezuitów studiował psychologię

na uniwersytecie w Minnesocie w Stanach Zjednoczonych. Filozofię studiował w Irlandii, a teologię w Hongkongu. Po święceniach kapłańskich podjął studia z zakresu rozwoju i psychologii i na Loyola University w Chicago oraz na uniwersytecie Harvarda w Boston. Po powrocie do ojczyzny pracował w kolegiach jezuitów i na uniwersytecie w Hongkongu. Od 2018 r. stoi na czele chińskiej prowincji jezuitów. Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## ZAKONNICA Z BIRMY PODZIĘKOWAŁA PAPIĘZOWI ZA MODLITWĘ W INTENCJI JEJ OJCZYZNY

Birmańska zakonnica, której zdjęcie obiegło świat po tym, jak na ulicy padła na kolana przed uzbrojonymi żołnierzami błagając, by nie strzelali do protestującej młodzieży, podziękowała Franciszkowi za to, że modli się za jej ojczyznę.

Siostra Ann Rose Nu Tawang wzięła udział w videokonferencji zorganizowanej przez watykańskie media. Ludzi dobrej woli prosiła o modlitwę za Mjanmę (dawną Birnę), a Watykan i światowe rządy wezwała, by pomogły przywrócić w tym kraju prawdziwą demokrację i bezpieczeństwo. Siostra Ann Rose wyznała, że padnięcia na kolana przed żołnierzami junty wojskowej nie było gestem słabości, ale pojednania oraz chęci obrony prawdy i sprawiedliwości. Ujawniła, że wojsko wciąż ją

kontroluje i śledzi jej pracę w klinice, gdzie posługuje jako pielęgniarka.

„Myślę, że moje życie wciąż jest zagrożone. Przełożeni na ile mogą chronią mnie” – mówiła zakonnica podkreślając, że ostatnie wydarzenia bardzo zjednoczyły naród, który pragnie jedynie sprawiedliwości i demokracji.



Zakonnica wskazała na znaczenie takich gestów jak niedzielna Msza w intencji Mjanmy, którą w Bazylice Watykańskiej odprawi Franciszek.

„Wierzmy, że modlitwa ma ogromną moc. Ta liturgia pokazuje, że nie jesteśmy porzuceni na pastwę losu” – podkreśliła siostra Ann Rose. Wraz z papieżem wezmą w niej udział Birmańczycy nie tylko z Rzymu, ale z całych Włoch.

„Obok katolików obecni będą protestanci i buddyści” – mówi Rádiu Watykańskiemu ks. Joseph Buang Sing, studiujący w Rzymie birmański jezuita, który napisał do Franciszka list, prosząc, by odprawił Mszę w intencji cierpiącej Mjanmy.

„Wszyscy przede wszystkim pragniemy teraz pokoju. Łączy nas wiara w moc modlitwy, którą wspólnie zanosimy do Boga. Papież już kilkakrotnie wypowiadał się na temat sytuacji w naszej ojczyźnie. Ma to ogromne znaczenie na arenie międzynarodowej – mówi papieskiej rozgłośni ks. Buang Sing. – Kiedy Franciszek odwiedził nasz kraj przyjechał z orędziem pokoju i także teraz modli się o ten upragniony pokój. Myślę, że jego głos może sprawić, iż światowe organizacje, takie jak ONZ, czy międzynarodowe rządy bardziej zaangażują się na rzeczy przywrócenia pokoju i demokracji w Mjanmie. W swej encyklice Franciszek pisze o potrzebie braterstwa i współczesnych miłosiernych samarytan. Dla nas jest nie tylko pasterzem, ale i dobrym ojcem. Sytuacja jest naprawdę trudna. Wielu moich studentów, których uczyłem filozofii i angielskiego, jest teraz w więzieniu, inni uciekli do lasu i ławki szkolne zamienili na broń. Piszą do mnie, że nie mieli wyboru. Bardzo z tego powodu płakałem”.

Za: KAI

## W CARACAS BEATYFIKACJA KAPUCYŃSKIEGO TERCJARZA

W piątek, 30 kwietnia w Caracas w Wenezueli beatyfikowano José Gregorio Hernán Cisneros, zwanego „lekarzem ludowym” za jego wielkie zaangażowanie na rzecz ubogich i chorych.

José Gregorio urodził się 26 października 1864 roku. Był cenionym lekarzem, badaczem i profesorem uniwersyteckim. Jego beatyfikacja świadczy o wdzięczności Kościoła, ponieważ José Gregorio był przede wszystkim zaangażowanym chrześcijaninem, który uczynił z Ewangelii regułę życia zgodnie z charyzmatem franciszkańskim. I nie jest to przypadkowe stwierdzenie, ponieważ 7 grudnia 1899 r. José Gregorio złożył śluby jako tercjarz franciszkański związany ze wspólnotą przy kościele Madonna della Mercede w Caracas w Wenezueli, prowadzoną przez braci kapucynów. Zmarł 29 czerwca 1919 r. na

skutek obrażeń poniesionych w wypadku drogowym.

Papież Franciszek z okazji jego beatyfikacji przesłał wiadomość wideo, w której określił nowego błogosławionego jako „wielkiego człowieka umywającego stopy innym”, za wielkie zaangażowanie na rzecz ubogich, od których nie tylko nie brał żadnej rekompensaty, ale często dawał im pieniądze na leki.



Beatus  
José  
Gregorio  
Hernán  
Cisneros

Ojciec Święty uznaje w nowym błogosławionym Franciszkańskiego Zakonu Świeckich uniwersalny model świętości dla współczesnego świata. „Doktor José Gregorio, – powiedział Ojciec Święty – ofiaruje nam, chrześcijanom, i wszystkim

ludziom dobrej woli, przykład wierzącego ucznia Chrystusa, który z Ewangelii uczynił kryterium swojego życia, szukał swojego powołania, przestrzegał przykazań, uczestniczył na co dzień w Eucharystii, poświęcając czas na modlitwę i wierzył w życie wieczne, jako wzór osobistej dobroci i cnót obywatelskich i religijnych, otwartości, wrażliwości na ból, skromności i pokory w życiu i karierze zawodowej, a także jako miłośnik wiedzy, badań naukowych, nauki w służbie zdrowia i nauczania. Jest wzorem świętości zaangażowanym w obronę życia, w obliczu wyzwań historii, a zwłaszcza jako wzór służby innym, jak dobry Samarytanin, nikogo nie wykluczając. Jest człowiekiem powszechnej służby” [1]. Błogosławiony José Gregorio Hernán jest czwartym błogosławionym w Wenezueli. Jego beatyfikacja wzbogaca i aktualizuje wyraz świętości franciszkańskiej w ogóle, a w szczególności świętości Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.br. Francis Bongajum Dor OFMCap, Asystent Generalny FZŚ

Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

## GENERAŁ JEZUITÓW O PRAWDZIWEJ WOLNOŚCI

Wczoraj odbyła się prezentacja książki generała jezuitów o. Arturo Sosy pt. „W drodze z Ignacym”. Została napisana wspólnie z dziennikarzem hiszpańskim Dario Menorem jako wprowadzenie do rozpoczynającego się 20 maja Roku Ignacjańskiego, upamiętniającego 500 rocznicę nawrócenia założyciela Towarzystwa Jezusowego. Wstęp do książki napisała S. Jolanta Kafka, przewodnicząca Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych Zakonów Żeńskich.

Prezentacja książki odbywała się pod hasłem: „Jak osiągnąć prawdziwą wolność?”. Generał jezuitów zauważył, że pandemia bardzo spotęgowała w każdym z nas pragnienie wolności, ale można ją osiągnąć jedynie na drodze stopniowego wyzwolenia. Aby podążać tą drogą, jako hasło Roku Ignacjańskiego wybrano zdanie: „Widzieć nowymi wszystkie rzeczy w Chrystusie”. To będzie czas refleksji i odnowy dla Towarzystwa Jezusowego, obecnego dzisiaj w 127 krajach świata oraz dla wszystkich, którzy z nim współpracują, aby podążać drogą większej solidarności, zgodnie z marzeniem Boga dla naszego świata. Mówi o. Arturo Sosa.



„Dojście do wolności zakłada długą i złożoną drogę wyzwolenia. Rana odniesiona przez Ignacego Loyolę podczas bitwy w Pampelunie 500 lat temu była momentem decydującym i wyjątkowym na tej jego drodze wyzwolenia. Dzięki ranie zadanej w

„nogie nawrócił się i stał się pielgrzymem. To jest piękny paradoks. Roztrzaskana noga wprowadziła go na drogę nawrócenia – podkreślił o. Sosa. Ta droga nigdy się już nie skończy i będzie nadal trwała. Ignacy wywołał się od złudzeń, które sobie zbudował, podążając za swoim doświadczeniem nabytym w domu rodzinnym i na dworze królewskim. Szedł za tym ideałem do czasu, kiedy odniósł ranę, co otworzyło go na osobiste spotkanie z Jezusem.“

General jezuitów dodał, że droga do wolności wiąże się z darowaniem własnego życia. Nigdy również nie jest drogą w pojedynkę, w samotności. Wszyscy jesteśmy pielgrzymami w drodze do wolności razem z Jezusem oraz z innymi. Krzysztof Ołdakowski SJ  
Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## FRANCISZKANIN ZOSTAŁ BISKUPEM NA KORSYCE

Ojciec Święty mianował o. François-Xavier Bustillo, OFM Conv. dotychczasowego gwardiana klasztoru św. Maksymiliana Kolbe w Lourdes, biskupem Ajaccio (Francja) – podało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

O. François-Xavier Bustillo, OFM Conv., urodził się 23 listopada 1968 r. w Pampelunie, w Hiszpanii. Wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Baztan (Nawarra), a następnie rozpoczął postulat w Zakonie Franciszkanów Konwentualnych w Padwie (Włochy), gdzie ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Instytucie Teologicznym św. Antoniego Doktora. W 1997 r. uzyskał licencjat kanoniczny z teologii w Instytucie Kato-

lickim w Tuluzie. Profesję wieczystą złożył 20 września 1992 roku, a święcenia kapłańskie przyjął 10 września 1994 roku. W tym samym roku, wraz z kilkoma współbraćmi, założył klasztor św. Bonawentury w Narbonne (Francja).



Był kolejno gwardianem wspólnoty franciszkańskiej w Narbonne (1994-2018); proboszczem parafii św. Bonawentury w Narbonne (1994-2007); kustoszem pro-

wincjalnym Francji i Belgii (2006-2018); Proboszczem- moderatorem zespołu duszpasterskiego Sainte-Croix en Narbonne i członkiem Rady Kapłańskiej diecezji Carcassonne et Narbonne (2007-2018); wikariuszem biskupim dla Narbonne-Corbières, delegatem ds. nowych ruchów duchowości i dialogu międzyreligijnego (2012-2018). Od 2018 r. do chwili obecnej był gwardianem klasztoru św. Maksymiliana Kolbe w Lourdes, delegatem biskupim ds. sanktuarium w Lourdes i ds. ochrony małoletnich, a od 2020 r. członkiem Rady Kapłańskiej diecezji Tarbes et Lourdes.

Katolicy stanowią 91 proc. ze 324 tys. mieszkańców Korsyki. W tamtejszej diecezji pracuje 72 kapłanów, w tym 54 diecezjalnych, a na jednego przypada ponad 4 tys. wiernych. Za: **KAI**

## TRAPIŚCI NAWARZYLI PIWA, A DAWID ZNÓW WYGRAŁ Z GOLIATEM

Od dekady mnisi z opactwa Notre-Dame de Saint-Remy w Rochefort w południowej Belgii – jednego z zaledwie 14 opactw trapistów na świecie produkujących piwo – walczą z właścicielem miejscowego kamieniołomu o czystość wody źródlanej. Zdaniem zakonników, plany międzynarodowej firmy zarządzanej przez jedną z najbogatszych rodzin belgijskich, dotyczące pogłębienia wyrobiska i przekierowania wody ze źródła, niosą ze sobą ryzyko zmiany unikalnego smaku ich słynnego napoju. Sąd przyznał im rację, a prasa okrzyknęła to kolejnym zwycięstwem Dawida nad Goliatem.

Dzięki aktowi notarialnemu z 1833 roku, okazało się, że zarówno producenci, jak i piwosze nie muszą się już martwić. W uzasadnieniu wyroku czytamy, że choć właściciel kamieniołomu jest również właścicielem źródła, to nie ma prawa „usuwać lub przekierowywać całości lub części wody, która zasila opactwo”. Rzecznik prasowy koncernu Lhoist poinformował, że

firma przeanalizuje orzeczenie i podejmie decyzję czy odwołać się od wyroku.



Saga rozpoczęła się dekadę temu, kiedy Lhoist ogłosił plan pogłębienia kamieniołomu Boverie w Rochefort, aby przedłużyć jego żywotność z 2022 do 2046 roku. Zakład zatrudnia około 150 lokalnych mieszkańców. Taka operacja wymagałaby prze-

kierowania wód podziemnych, płynących pod kamieniołomem. Mnisi uznali, że wpłynęłoby to na jakość wód gruntowych, które są kluczowym składnikiem ich piwa. Właściciel kamieniołomu przeprowadził testy, które wykazały, że to nieprawda. Jednak mnisi z Rochefort nie dali się przekonać i tak doszło do sądowej walki Dawida z Goliatem.

Lhoist jest największym na świecie producentem wapna, minerałów i dolomitu, posiadającym 100 oddziałów w ponad 25 krajach, zatrudniającym prawie 6,5 tys. pracowników i generującym obroty w wysokości ponad miliarda euro. Tymczasem życie w opactwie trapistów, które może poszczycić się halami warzelniczymi określanymi jako najpiękniejsze w Belgii, przypominającymi „piwną katedrę”, charakteryzuje się modlitwą, lekturą i pracą fizyczną. Najwcześniejsza wzmianka o browarze klasztornym pochodzi z 1595 roku, ale obecna siedziba datowana jest na 1899 rok. Woda do produkcji piwa czerpana jest

ze studni znajdującej się wewnątrz murów klasztornych. Renomowana jakość piwa mnichów przyniosła jednak opactwu znaczne dochody. NV Brasserie des Trappistes de Rochefort osiąga roczne obroty w wysokości około 14 mln euro. W ubiegłym roku ogłosiła plany wprowadzenia pierwszego od 65 lat nowego piwa.

Browarowi grozi jednak inne niebezpieczeństwo. Mianem Trappist mogą być określane bowiem tylko trunki produkowane przez opactwo pod nadzorem mnichów, którzy żyją w ścisłej ciszy zgodnie z regułą św. Benedykta. Bardziej od międzynarodowych koncernów piwu zagraża więc... brak powołań. Inny belgijski browar Achel stracił w tym roku etykietę „Authentic Trappist Product” po tym, jak ostatni mnisi warzący piwo w opactwie św. Benedykta odeszli na emeryturę i nie było komu ich zastąpić.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## Zapowiedzi wydarzeń

### ZAPOWIEDŹ PEREGRYNACJI RELIKWII ŚW. IGNACEGO LOYOLI

Jednym z wydarzeń Roku Ignacjańskiego, który rozpoczyna się w maju tego roku i potrwa do 31 lipca 2022, będzie peregrynacja relikwii pierwszego stopnia św. Ignacego Loyoli.



Peregrynacji relikwii będzie towarzyszyła ikona świętego, która powstała w pracowni św. Łukasza w Krakowie, działającej przy Chrześcijańskim Stowarzyszeniu Twórców Sztuki Sakralnej Ecclesia. Została namalowana według kanońów malarstwa bizantyjskiego, na desce lipowej, zaagrawowanej i pozłoczonej, w technice temperowej, naturalnymi pigmentami. Ikonę zaprojektował i namalował o. Zygfryd Kot SJ.

Cała kompozycja bazuje na świadectwie życia św. Ignacego. Postać świętego

namalowana jest w trzech perspektywach: boskiej – złote tło, symbol światła Ducha Św.; duchowej – sztandar ze znakiem krzyża nawiązujący do kontemplacji o dwóch sztandarach z książeczki Ćwiczeń Duchowych; historycznej – postać ubrana w strój kapłana z epoki XVI w.

Z pełnym opisem ikony i jej symboliki można zapoznać się na stronie internetowej [Współczesna ikona św. Ignacego Loyoli | Ecclesia \(jezuici.pl\)](http://Wspolczesna_ikona_sw._Ignacego_Loyoli_|_Ecclesia_(jezuici.pl))

Na stronie [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl) będziemy relacjonowali na bieżąco drogę, jaką będzie przemierzał Ignacy. Poniżej można zapoznać się z kalendarium peregrynacji relikwii oraz ikony św. Ignacego, które odwiedzą wszystkie jezuickie placówki w Polsce. Kolorem zielonym zaznaczone są placówki Prowincji Polski Południowej, a białym placówki Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### SYMPOZJUM NA 300 LECIE POWSTANIA PASJONISTÓW

Polska Prowincja Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa (oo. Pasjonistów) zaprasza na symposium jubileuszowe 300 lat Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa: dzieło św. Pawła od Krzyża i życie Pasjonistów. Odbędzie się ono dnia 22 maja 2021 r. w klasztorze Pasjonistów w Przasnyszu (ul. 3 Maja 34).

#### PLAN

9.30 Msza Święta i homilia: JE ks. bp prof. dr hab. Tadeusz Pikus  
10.30 Powitanie, o. dr Łukasz J. Andrzejewski CP, przełożony prowincjalny

10.45 Otwarcie, JE ks. bp prof. dr hab. Tadeusz Pikus

#### Sesja I Św. Paweł od Krzyża

11.00 o. dr hab. Tomasz R. Gałkowski CP, prof. UKSW (WPK), *Historyczna postać Reguły św. Pawła od Krzyża*.

11.30 o. dr Łukasz J. Andrzejewski CP, *Klasztor-samotnia: od idei do przestrzeni*.

12.00 s. mgr Gabriela Hasiura CP, s. mgr Dorota Janiszewska CP, *Św. Paweł od Krzyża w życiu sługi Bożej Marii Magdaleny Frescobaldi Capponi oraz Siostr Pasjonistek św. Pawła od Krzyża*.

12.30 o. dr hab. Waldemar Linke CP, prof. UKSW (WT), *Modlitwa myślna u św. Pawła od Krzyża i w Zgromadzeniu Męki Jezusa Chrystusa*.



#### Sesja II Zgromadzenie w historii

14.00 o. dr Wojciech H. Adamczewski CP, Instytut Teologiczny w Łodzi (AKT), *Słowo ukrzyżowane. Filozoficzne implikacje zasady krzyża Chrystusa wg Stanisława Bretona CP*

14.30 p. dr hab. Monika Waluś (WT UKSW), *Historia i znaczenie obrazu Matki Bożej Przasnyskiej, patronki trudnych rodzin*.

15.00 p. mgr Bartosz Drejerski, (Muzeum Historyczne w Przasnyszu) *Zgromadzenie Pasjonistów w Przasnyszu w latach 1923-1939*.

15.30 p. mgr Bartłomiej Kucek, (Wydział Historyczny UW), *Męczennicy Pasjoniści*

na tle historii męczenników za wiarę w XX wieku.

16.00 dyskusja i zakończenie

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prosimy o wcześniejszą rezerwację lub zapraszamy do udziału w sympozjum także w formie transmisji. Zgłoszenia prosimy kierować na adres e-mail: fundacjaślówokrzyża@gmail.com lub pod numer +48 697 068 961.

Za: [www.passio.info.pl](http://www.passio.info.pl)

## SYMPOZJUM NA 100-LECIE ZATWIERDZENIA MICHALITÓW

Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła oraz Wydział Prawa Kanonicznego UKSW zaprasza do udziału w Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej pt.: „Stulecie kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Kontekst historyczny, społeczny i prawny”

Konferencja odbędzie się **22 maja 2021 r. w formie hybrydowej**

### Program konferencji

10.00 – Powitanie Gości – ks. Dariusz Wilk CSMA, Przełożony Generalny  
10:15 – Otwarcie Konferencji – J.M. Ks. Prof. dr hab. Ryszard Czekalski, Rektor UKSW

### Sesja I

10.30 – 11.10 – Ks. prof. dr hab. Józef Marecki (UPJP II) **Sytuacja historyczno-społeczna Kościoła w Polsce na przełomie XIX i XX w.**

11.10 – 11.50 – Ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk SDB (KUL) **Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz, a św. Jan Bosko**



11. 50– 12.30 – Ks. dr hab. Tadeusz Lewandowski **Ks. Bronisław Markiewicz – teolog-homileta**

12.30 – 13.00 – Dyskusja

13.00-13.30 – *Przerwa na kawę*

### Sesja II

13.30 – 14.10 – Ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB (UKSW) **Społeczno-moralna myśl ks. Bronisława Markiewicza**

14.10 – 14.50 – Ks. dr Marcin Kałwik CSMA **Istota i specyfika duchowości michalickiej**

14.50 – 15.30 – Ks. dr Rafał Kamiński CSMA (UKSW) **Kształtowanie się prawa własnego Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, na przestrzeni**

### stu lat jego istnienia

15.30 – 16.00 – Dyskusja

16.00 – Zakończenie Konferencji – O. dr hab. Dariusz Borek, prof. UKSW – Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW

### 1. Stacjonarnie (max 100 osób)

Auditorium Maximum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa **Aula im. Roberta Schumana** Ze względu na limit miejsc, podyktowane obostrzeniami sanitarnymi, prosimy o potwierdzenie swojej obecności do dnia 5 maja 2021 r., na adres: [rafal.kaminski@uksw.edu.pl](mailto:rafal.kaminski@uksw.edu.pl)

2. Aby wziąć udział w konferencji w formie zdalnej, prosimy skorzystać z linku, który zostanie załączony w późniejszym terminie. Następnie wpisać swoje imię, nazwisko oraz adres mailowy, zatwierdzić dane i dołączyć do wydarzenia. Link do wydarzenia aktywny w dniu konferencji od godz. 9.30:

<https://uksw.webex.com/uksw-en/onstage/g.php?MTID=eec5e22b117f5efb0f2d98c585d315a66>

W imieniu organizatorów

Ks. Dariusz Wilk, Przełożony Generalny  
Ks. dr hab., prof. UKSW Dariusz Borek,

Dziekan WPK UKSW

Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## Witryna tygodnia

# SIOSTRY Z BRONISZEWIC. CZUŁY KOŚCIÓŁ ODWAŻNYCH KOBIEC

(z s. Elizą Małgorzatą Myk i s. Agnieszką Gil rozmawiają Łukasz Wojtusik i Piotrek Żyłka)

Dostaliście kiedyś od kogoś "z liścia"? Ten tekst będzie o tym, dlaczego warto czasem "z liścia" dostać. Zwłaszcza od kobiety. Tym bardziej, jeśli ta kobieta jest zakonnicą. Ja dostałem.

Ale nim do tego dojdziemy, przeczytajcie, co następuje.

Chciałoby się powiedzieć: To jest nasz czas! To jest czas Kościoła! Nieprawdopodobne? Rzeczywiście, patrząc na kondycję naszej wspólnoty, trudno w to uwierzyć. Można nawet o tym całkowicie zapomnieć. Dlatego przypomina nam o tym uroczystość Wniebowstąpienia. Świętować z wiarą Wniebowstąpienie oznacza dla wierzących uświadomić sobie swoje zadania na ziemi. Chrześcjanin patrzący w niebo, tam, gdzie wstą-

pił Jego Mistrz, musi stąpać twardo po ziemi. Wniebowstąpienie można nazwać przekazaniem Kościołowi przez Jezusa pałeczki głoszenia Dobrej Nowiny. Uczniowie mają głosić ludziom miłość Boga i być w świecie znakiem i narzędziem Bożej łaski i Królestwa Bożego. Czas Jezusa nie minął, ale zaczął się mój czas. Czas mojego życia. Czas konfrontacji ideałów z rzeczywistością. Czas wzięcia się z życiem za bary i nieunikania odpowiedzialności za Boskie sprawy złożone w ludzkie ręce.

Czy to jeszcze w ogóle jest możliwe? Czy jeszcze na to nas stać? Czy możemy wyjść z tego marazmu, który często nas paraliżuje? Jeśli chcecie znaleźć odpowiedzi na te pytania, pojedźcie do prowadzonego przez cudowne siostry

dominikanki Dom Chłopaków w Broniszewicach. A jeśli z jakichś względów nie możecie tam pojechać, przeczytajcie najnowszą książkę „Siostry z Broniszewic. Czujący Kościół odważnych kobiet” (z s. Eliza Małgorzata Myk i s. Agnieszka Gil rozmawiają Łukasz Wojtusik i Piotrek Żyłka). W bardzo wielu przekazach medialnych, książka ta została niestety zredukowana do tego, co wcale nie jest jej głównym przesłaniem – krytyki księży i Kościoła instytucjonalnego.

To bardzo krzywdzące dla siostr, które owszem – wspominają o trudnych doświadczeniach w kontaktach z niektórymi księżmi (kto ich nie miał, ręka do góry!), ale głównie dzielą się swoją wiarą opartą na osobistej relacji z Bogiem, którego mocy, czułości i troski doświadczają

każdego dnia. „Dumna jestem z bycia kobietą Boga i wiem, że «mój Facet» upomni się o krzywdzące traktowanie swoich kobiet” – dzieli się swoją intymną relacją z Bogiem s. Eliza.

Broniszewickie siostry opowiadają też o Kościele ze wszystkimi jego zaletami i ułomnościami. Pokazują Kościół Domu Chłopaków, w którym ludzie biedni, bezbronni, odrzuceni, niechciani, znaleźli swoje miejsce, zrozumienie, miłość i czułość. Mówią też o Kościele swoich marzeń, który nie wyklucza, nie wojuje, nie potępia, ale pragnie być czułą matką dla wszystkich, bez wyjątku. „Marzy mi się Kościół, w którym księża pochylają się nad krzywdą i cierpieniem człowieka” – mówi s. Tymoteusza. Ganią panoszący się w polskim Kościele klerykalizm i mają rację, bo jest to nowotwór, który toczy naszą wspólnotę. Taka krytyka nie wszystkim się spodoba. Zwłaszcza zaś tym, którzy nie lubią zmian, i którzy niekoniecznie są zadowoleni z poczynań papieża Franciszka.

To właśnie Ojciec Święty cały czas zaprasza nas do wyjścia. Nie doszukuje się wrogów Kościoła w sekularyzmie, liberalizmie, materializmie, konsumpcjonizmie, dżenderach i mediach. Papież zaprasza nas, byśmy zamienili czekanie na człowieka na wyjście do niego. To właśnie robią dominikanki z Broniszewic i o tym opowiadają w swojej książce oraz w mediach, w których czują się jak przysłowowe ryby w wodzie. Robią to bez zuchwałości, ale też i bez lęku. Pokazują nam, jak nie obrażać się na świat, ale „łović ludzi” dla Chrystusa wszelkimi dostępnymi sposobami. I trzeba przyznać – mają do tego talent.

Uświadamiają nam, że nie możemy siedzieć i czekać aż ludzie, zwłaszcza ludzie młodzi, „zatęsknią i wrócą”, jak stwierdził niedawno jeden z polskich biskupów. Jakby chciał powiedzieć: „Kochani, nie gorączkujmy się, usiądźmy, zainstalujmy się wygodnie i poczekajmy, aż ludzie przyjdą. Wcześniej czy później przecież życie ich do tego zmusi: «Przyj-

dzie czas – będzie nasz»”. Siostry takiej postawie mówią głośno „Nie!”, które mocno wybrzmiewa w ich książce. To będzie budziło sprzeciw tych, którzy chcą dalej wygodnie siedzieć i czekać. Nie zazdrościsz siostronom, bo wiem, jak boli sprzeciw ze strony najbliższych, od których oczekuje się raczej zrozumienia i wsparcia, niż potępienia.



„Siostry z Broniszewic. Czuly Kościół odważnych kobiet” to książka odważna, wskazująca Kościołowi, zwłaszcza temu sklerykalizowanemu, drogę odnowy. Dokładnie dwa lata temu, 10 maja 2019 roku, w czasie spotkania z przełożonymi zakonów żeńskich, papież Franciszek mówił: „Musimy iść naprzód w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: jaką pracę powinny wykonywać w Kościele siostry, kobiety konsekrowane?”.

Papież podkreślił, że zakonnice nie powinny pracować jako pomoc domowa dla kapłanów: „Nie po to stałaś się zakonnicą, aby być służącą księdza” – zaznaczył. Książka broniszewickich dominikanek bardzo dobrze to pokazuje, zmieniając obraz zakonnicy utrwalony w naszym społeczeństwie przez dziesiątki, a może i

setki lat. Czy jest w tym coś bulwersującego, albo nawet gorszącego? Oczywiście, że nie. Oburzą się jedynie ci, którzy chcieliby misję zakonnice zredukować do sprzątanania, prania, gotowania i służenia jako tania siła robocza dla proboszczów. Nie zdziwię się, jeśli wśród owych oburzonych znajdą się same siostry zakonne, dla których poczucie bezpieczeństwa jest ważniejsze niż realizacja w wolności powołania, jakim Bóg je obdarzył.

Kilka lat temu, kiedy jeszcze jako kleryk miałem okazję w Rzymie studiować z ludźmi z całego świata, poznałem siostrę zakonną z Indii, która była przełożoną generalną jednego ze zgromadzeń, nie pomnę już którego. Kiedy zakończyliśmy rok akademicki, na pożegnanie, owa siostra zamiast czułych słów, dała mi jedną z najważniejszych lekcji w życiu. Trzy razy uderzyła mnie otwartą dłoń w twarz (tak, tak – „dostałem z liścia!”). Kiedy zdumiony zapytałem, co ma znaczyć jej zachowanie, odpowiedziała, że „dzięki temu zapamiętam, by nigdy nie być wyniosłym klechą, zwłaszcza wobec siostr zakonnych”.

Taka profilaktyka. Rzeczywiście – zapamiętałem. Jeśli nawet niewielka krytyka kleru obecna w książce odważnych sióstr będzie przez niektórych moich współbraci odebrana, jako wymierzony im policzek, to bardzo dobrze. Może dzięki temu przestaną być zarozumiali i wyniosli. Jako ksiądz za tę krytykę bardzo serdecznie Elizie i Tymce dziękuję. Dziękuję też za to, że przypominają o lekcji płynącej z Wniebowstąpienia: czas Jezusa nie minął, ale zaczął się mój czas. Czas mojego życia. Czas konfrontacji ideałów z rzeczywistością. Czas wzięcia się z życiem za bary i nieunikania odpowiedzialności za Boskie sprawy złożone w ludzkie ręce. Jak to zrobić? Odpowiedź znajdujemy w książce dominikanek z Broniszewic. Dziękuję Wam, Łobuziary! Dziękuję Wam, Łobuzy! ks. Bartosz Rajewski  
Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)



## Odeszli do Pana

### ŚP. S. RAFAELA MAŁGORZATA JEDYNAK ZMBM (1966 – 2021)

W wieku 55 lat i w 35. roku życia zakonnego, w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 17 maja zmarła s. M. Rafaela – Małgorzata Jedynak. O jej śmierci poinformowały siostry na stronie internetowej. Malowała obrazy Jezusa Miłosiernego i św. Siostry Faustyny.

Siostra Rafaela urodziła się 16 czerwca 1966 r. w Warszawie-Międzylesiu. Z rodzicami – Janem i Agnieszką z domu Ratter – mieszkała w miejscowości Wygoda na terenie diecezji siedleckiej. Ojciec był elektrykiem.

Po ukończeniu Technikum Plastycznego 26 lipca 1986 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie. W domu generalnym odbyła postulat, a 2 lutego 1987 w Krakowie rozpoczęła dwuletni nowicjat. W kaplicy przed cudownym obrazem Jezusa Miłosiernego i przy grobie św. Faustyny 2 lutego 1989 złożyła pierwsze śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a po kolejnych 5 latach, 2 lutego 1994 r., złożyła śluby wieczyste.

W zgromadzeniu ukończyła dwuletnie Studium Katechetyczne w Częstochowie i dwuletnie Studium Sztuki Liturgicznej w

Krakowie. Po pierwszych ślubach pracowała jako wychowawczyni w Zakładzie Leczniczo-Wychowawczym w Częstochowie (1989-1991 oraz 1994-1995), który znała z praktyki nowicjackiej. W tym charakterze posługiwała także w Derdach (1991-1992 oraz 1995-1997), Krakowie (1993 oraz 1997-1998) i Kaliszu (1998-2001).



Od 2001 r. oddała się głównie malowaniu obrazów olejnych Jezusa Miłosierdnego i św. Siostry Faustyny. Wcześniej pomagała przy malowaniu obrazu beatyfikacyjnego Apostołki Bożego Miłosierdzia, który był czczony także w czasie jej uroczystości kanonizacyjnej. Przez rok

taki obowiązek s. Rafaela miała w Derdach koło Warszawy, a potem w klasztorze w Świniach Warckich (2002-2009), gdzie także dbała o dekorację kościoła parafialnego na różne uroczystości. W tym kościele, który jest sanktuarium Chrztu i Urodzin św. Siostry Faustyny, w bocznym ołtarzu umieszczono portret Mistyczki z Łagiewnik pędzla s. Rafaeli. Jako zakrystianka przez rok pracowała w kościele parafialnym Najświętszego Serca Jezusowego w Sieradzu (2009-2010), a od sierpnia 2010 r. przebywała w Krakowie-Łagiewnikach, pracując w Wydawnictwie „Misericordia”. Ostatnie lata walczyła z chorobą nowotworową, w czasie której przez modlitwę złączoną z cierpieniem wypraszała miłosierdzie Boże dla zgromadzenia, Kościoła, ojczyzny i świata. Zmarła 17 maja rano, w obecności modlących się sióstr, przy wezwaniach Litanii do Miłosierdzia Bożego.

Msza św. pogrzebowa sprawowana będzie w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 20 maja o 12.00 pod przewodnictwem bp. Jana Zająca. Po Eucharystii – ostatnie pożegnanie na cmentarzu zakonnym obok bazyliki. Za: **KAI**

### ŚP. O. KAZIMIERZ NOWAK SAC (1932 – 2021)

Ks. Kazimierz Andrzej Nowak SAC (1932 – 2021), wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie, sekretarz i wykładowca Prymasowskiego Studium Życia Wewnętrznego, Instytutu Teologii Apostolstwa (ob. Centrum Teologii Apostolstwa „Pallottianum”), misjonarz w Rwandzie, dyrektor Archiwum Prowincjalnego, botanik, twórca pallotyńskiej bibliografii, autor wielu publikacji z zakresu botaniki, historii i teologii.

Urodził się 20 października 1932 r. w Wieprzu k. Żywca, w rodzinie Michała, pracownika kolejowego i Katarzyny z d. Caputa, jako szóste z ośmiorga dzieci. Sakrament chrztu otrzymał 6 listopada tr. w parafii Ciecina. Do gimnazjum, a następnie Liceum im. Mikołaja Kopernika chodził pieszo do Żywca. To tam nauczyciele rozpalili w nim rozmiłowanie

do botaniki, a także rodzinnej tradycji i kultury Żywiecczyzny.

W latach 1951-53 studiował biologię na Uniwersytecie Wrocławskim, lecz przerwał studia i wstąpił do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyńcy), rozpoczynając w sierpniu 1953 r. nowicjat w Ząbkowicach Śląskich. Tam też 8 września 1955 r. złożył pierwszą konsekrację na ręce ks. prowincjała Stanisława Czapli SAC, a wieczną trzy lata później w Ołtarzewie – na ręce ks. Wojciecha Turowskiego SAC. Studia filozofii odbył w Ząbkowicach (1954-56), a teologii w Ołtarzewie (1956-60). Święcenia kapłańskie przyjął 11 czerwca 1960 r. w Ołtarzewie z rąk biskupa Zygmunta Choromańskiego.

Po święceniach został skierowany do Gdańska na roczne studium pastoralne. Od 1961 r. zamieszkał w Ołtarzewie i

kontynuował studia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując 7 września 1964 r. stopień magistra w zakresie botaniki. Jednocześnie udzielał się duszpastersko i prowadził pracę wychowawczą w Seminarium.

W latach 1965-66 przebywał w Gdańsku, gdzie pomagał w duszpasterstwie przy kościele św. Elżbiety. Następnie został skierowany ponownie do Ołtarzewa. Służył tu doraźną pomocą duszpasterską i od 2 września 1966 r. pełnił funkcję sekretarza Prymasowskiego Studium Życia Wewnętrznego (obecnie Prymasowski Instytut Życia Wewnętrznego) oraz w Sekcji Teologii Życia Wewnętrznego w Akademickim Studium Życia Wewnętrznego przy Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Od 1968 r. podjął w Seminarium w Ołtarzewie wykłady z biologii w ra-

mach kosmologii i antropologii, a od 1970 r. ćwiczenia i wykłady na Prymasowskim Studium Życia Wewnętrznego i w wyżej wymienionej Sekcji. W tym okresie wykładał w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie (1966-73) oraz uczył biologii, chemii i higieny w Niższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Niepokalanowie (1964-65, 1966-67 i 1985-86). W sierpniu 1974 r. został mianowany sekretarzem Instytutu Apostolskiego w Ołtarzewie. 18 października 1976 r. na Wydziale Biologii UW uzyskał stopień doktora nauk przyrodniczych, na podstawie przedłożonej rozprawy doktorskiej pt. „Flora i stosunki geobotaniczne obszaru byłego powiatu pruszkowskiego”, napisanej pod kierunkiem doc. dr hab. Zbigniewa Podbielkowskiego.

Po sfinalizowaniu przewodu doktorskiego zgłosił zamiar wyjazdu na misje do Rwandy. W liście skierowanym do Zarządu Prowincjalnego (z 5 listopada 1976 r.), napisał, że chce „wyjazdu na misje do Rwandy miałem od samego początku podjęcia tej misji, jednakże, idąc za radą Najprzewielebniejszego Księdza Generała Mikołaja Gormana, udzieloną podczas wizytacji kanonicznej, czynię to dopiero teraz”. W odpowiedzi Rada Prowincjalna skierowała go do pracy misyjnej w Delegaturze Prowincji w Rwandzie na 6 lat.

Po uzyskaniu paszportu i wizy francuskiej 29 czerwca 1977 r. wyjechał do Paryża na studium języka francuskiego w Alliance Française, celem przygotowania się na misje; 2 marca 1978 r. wyleciał samolotem do Rwandy. Po nauce języka kinyarwanda na CELA w Kigali, udzielał się w miejscowym duszpasterstwie na Gikondo, pełnił funkcję sekretarza Delegatury, prowadził Sekretariat Delegatury, Bibliotekę, troszczył się o Archiwum i redagował „Biuletyn Informacyjny”. Przygotował też projekt Prawa Delegatury, zatwierdzony przez

przełożonego Prowincji. Jako jeden z pierwszych notował relacje z objawień Matki Bożej w Kibeho (1981). W tym czasie odbywał też wyprawy botaniczne po Rwandzie, do Burundi i Zairu, sporządzając zielniki, które zdeponował w kraju i zagranicą. Owocem badań botanicznych było kilka prac opublikowanych w języku francuskim, angielskim, polskim i kinyarwanda.

Po sześciolatej pracy misyjnej powrócił do Polski w maju 1984 r. We wrześniu tr. został skierowany do Ołtarzewa, gdzie objął ponownie obowiązki sekretarza Instytutu Teologii Apostolstwa (ITA), organizując Zakład i sporządzając bibliografię pallotyńską. Pismem Ks. Prowincjała z 28 grudnia 1984 r. został mianowany archiwistą, a rok później kierownikiem Archiwum Polskiej Prowincji SAK, mającym wówczas swą siedzibę w Ołtarzewie (funkcję tę wypełniał do 2003 r.).



5 marca 2007 r. został członkiem Komisji Historycznej do zbadania zasobów archiwalnych Instytutu Pamięi Narodowej dotyczącej członków SAK (Księża Pallotyni) obydwu Prowincji. W sierpniu tr. został przeniesiony do Warszawy i

mianowany ponownie dyrektorem Archiwum Prowincjalnego. Z chwilą zakończenia tej funkcji w 2017 r. został powołany do Rady Pallotyńskiego Instytutu Historycznego Prowincji Chrystusa Króla.

Ks. Kazimierz obchodził w 2010 r. jubileusz 50. lecia kapłaństwa, co podkreślał, wspominając, że koncelebrował wtedy Mszę św. z papieżem Benedyktem XVI na Placu Św. Piotra w Rzymie. 11 czerwca 2020 r. obchodził w Warszawie jubileusz 60. lecia kapłaństwa.

Na początku stycznia 2021 r. przeszedł Covid – 19, w wyniku czego znalazł się w szpitalu w Warszawie, a po przebytej chorobie pojawiły się u niego powikłania bakteryjne, w następstwie których 11 lutego został umieszczony w Pallotyńskim Domu Opieki im. św. Wincentego we Wrzosowie k. Radomia. Tam też zmarł 14 maja 2021 r. ok. godz. 19.30. Bezpośrednią przyczyną śmierci było zatrzymanie krążenia.

W jego dorobku naukowym figuruje kilkadziesiąt publikacji z zakresu botaniki, w tym kilka artykułów naukowych o znaczeniu odkrywczym i jedna praca zbiorowa. Pozostawił kilkadziesiąt publikacji historycznych i teologicznych, w tym dwie książki, a ponadto reportaże z różnych dziedzin, tłumaczenia i drobne notatki. Wydał kilkutomową bibliografię publikacji polskich pallotynów.

Odnaczał się pobożnością maryjną, a szczególnie cenił sobie różaniec; zwłaszcza w ostatnim czasie nie rozstał się już z nim i często można było go spotkać na modlitwie z różańcem w ręku. Do końca życia pozostał człowiekiem ubogim. Jako pallotyn był wierny złożonym przyrzeczeniom i przywiązanym całym sercem do Stowarzyszenia. Oprac. ks. Stanisław Tytus SAC

Za: [www.pallotyni.pl](http://www.pallotyni.pl)

## ŚP. O. KAZIMIERZ KOZŁOWSKI OFMConv (1947 – 2021)

Dnia 12 maja 2021 r., w wieku 74 lat, w 46 roku kapłaństwa i 53 roku życia zakonnego, odszedł do Pana o. Kazimierz Kozłowski, członek Gdańskiej Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w Polsce (Franciszkanów).

O. Kazimierz Kozłowski urodził się 10 marca 1947 r. w Kolonii Parznice jako jedno z sześciorga dzieci Stanisława i Stanisławy z d. Jareckiej. W rodzinnej miejscowości odbywał naukę w Szkole

Podstawowej (1954-1961) oraz w Szkole Przysposobienia Rolniczego (1961-1963).

W roku 1963, kiedy miał 16 lat, za zgodą Rodziców opuścił dom rodzinny i wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie, gdzie kontynuował naukę przez kolejne 3 lata (1963-1967).

Po zakończeniu Niższego Seminarium, 26 sierpnia 1967 r., wstąpił na nowicjat franciszkański w Gnieźnie. Zgodnie z

opinią wychowawcy w tym czasie dał się poznać z gotowości do podejmowania inicjatywy oraz konsekwentnego realizowania podjętych działań. Po zakończeniu formacji nowicjackiej, 17 sierpnia 1968 r., złożył swoją pierwszą profesję zakonną.

Po nowicjacie o. Kazimierz kontynuował naukę w ramach studiów filozoficzno-teologicznych najpierw rok we franciszkańskim Seminarium Łodzi-Łagiewnikach (1968-1969) a następnie 5 lat w

Krakowie (1969-1975). W czasie studiów dał się poznać z troski o rozwój życia wewnętrznego oraz sumienności w wypełnianiu powierzonych mu obowiązków. Od samego początku tego etapu formacji wychowawcy zauważyli też u niego zamiłowanie do pisania wierszy, które w 1972 r. zaowocowało pierwszą publikacją. Na III roku studiów został wybrany wicedziekanem Seminarium a na IV podjął się funkcji konfensjera seminaryjnego zespołu muzycznego «Fioretti». W pisanych co roku podaniach o odnowienie ślubów zakonnych o. Kazimierz deklarował, że chciałby poświęcić się duszpasterstwu młodzieżowemu oraz pracy kaznodziejskiej i katechetycznej.

4 października 1973 r. o. Kazimierz złożył swoją profesję wieczystą. Po zakończeniu toku studiów został skierowany na praktykę duszpasterską do klasztoru w Darłowie, gdzie podjął się m.in. nauki katechezy szkolnej. W 1975 r. zdał egzamin *ex-universa*, a 27 lipca tego samego roku przyjął święcenia kapłańskie, których udzielił mu Ks. Bp. Tadeusz Werno.

Po święceniach o. Kazimierz początkowo dalej pracował duszpastersko w Darłowie a następnie w Radziejowie, w Skarżysku-Kamiennej (1979-1980), w

Gdyni (1980-1982), w Lęborku (1982-1985) i w Niepokalanowie (1985-1986). W tych latach równolegle z pracą duszpasterską odbył zaoczne studia na ATK w Warszawie, które zakończył 26 maja 1986 r. uzyskaniem tytułu magistra teologii. Przez ten czas rozwijał też dalej swój talent poetycki, co owocowało kolejnymi publikacjami oraz nagrodami państwowymi.



Po podziale Prowincji warszawskiej (w 1986 r.) o. Kazimierz zdecydował się na transfiliację do nowopowstałej Prowincji

gdańskiej. Jako jej członek najpierw został przydzielony do pracy duszpasterskiej w Elblągu (1986-1989), gdzie powierzono mu funkcję wikariusza parafii. Przez kolejne 6 lat o. Kazimierz pracował w Gdańsku (1989-1996), gdzie została mu powierzona funkcja asystenta regionalnego Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, a następnie w Dobrej Szczecińskiej (1996-1997), skąd na krótki czas został przeniesiony do pobliskich Polic, gdzie pracował wśród ubogich, pełniąc funkcję kapelana tamtejszego schroniska i kustosza kaplicy pw. św. Brata Alberta.

W kolejnym okresie o. Kazimierz pracował w Lęborku (1997-2002), a później ponownie w Dobrej (2002-2005), w Gnieźnie (2005-2011), w Niepokalanowie (2011-2013), w Koszalinie (2013-2016) oraz znów w Lęborku (2018-2019).

1 września 2019 r. o. Kazimierz został przeniesiony do pracy w Poznaniu. Niecałe 2 lata później z powodu pogarszającego się stanu zdrowia został przyjęty do szpitala w Bytowie, gdzie przebywał aż do swojej śmierci, która nastąpiła w dniu 12 maja 2021 r. o. *Piotr Kurek OFMConv, sekretarz Prowincji*

## ŚP. O. GHISLAIN LAFONT OSB (1947 – 2021)

W wieku 93 lat zmarł we Francji wybitny teolog, o. Ghislain Lafont, benedyktyn, wykładowca papieskich uczelni w Rzymie. W Polsce znany był z książki „Spacer po teologii”.

Urodzony w 1928 r. w Paryżu, w wieku 17 lat wstąpił do benedyktyńskiego opactwa Matki Bożej w Pierre-qui-Vire w północnej Burgundii. W 1961 r. uzyskał doktorat z teologii i zaczął ją wykładać, najpierw we wspólnocie benedyktyńskiej. Rozgłos przyniosła mu wydana w 1969 r. książka „Peut-on connaître Dieu en Jésus-Christ?” (Czy w Jezusie Chrystusie można poznać Boga?), na którą zwrócili uwagę wielcy teologowie francuscy tamtych czasów. Od 1978 r. wykładał w Rzymie w benedyktyńskim Papieskim Ateneum św. Anzelma i na jezuickim Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Był świetnym znawcą teologii dominikanina, św. Tomasza z Akwinu, na czele z jego „Sumą teologiczną”.

Napisał m.in. historię teologiczną Kościoła katolickiego („Histoire théologique de l'Eglise catholique: itinéraire et formes de la théologie” z 1994 r.), a także dzieło o Kościele po Soborze Watykańskim II („Imaginer l'Eglise catholique” z 1995 r.), w którym proponował sposoby jego odnowy w obliczu wyzwań świata współczesnego.



W ostatnich latach życia opublikował książkę „Petit essai sur le temps du pape François” (Mały esej o czasach papieża Franciszka) w 2017 r. oraz syntezę swej teologii w tomie „Un cattolicesimo diverso” (Inny katolicyzm) z

2019 r., zawierającym nowe elementy w stosunku do klasycznej wizji katolicyzmu. Ideę ofiary uznał na praktykę nierozwalnie związaną z miłością, a nie ze złem czy winą. W Eucharystii dostrzegł „czynną pamięć” ofiary Chrystusa, „absolutnie jedynej”, bez odwoływania się do wymiaru rytualnego, do którego przywykliśmy.

Przedstawił wizję posługi w Kościele jako „autorytetu zakorzenionego w szczególnym charyzmacie”, pozostającego na służbie całego Kościoła. Wreszcie przywoływał Kościół o stylu bardziej zgodnym z Ewangelią, poruszając przy tym bardzo bliski mu temat miłosiernej miłości Boga Ojca.

O. Lafont zmarł 10 maja 2021 r. – Żył Chrystusem. Chciał wypowiedzieć Jego misterium – powiedział po jego śmierci przeor opactwa w Pierre-qui-Vire.

Za: KAI

**Patronat:**

bp Marek Solarczyk, przewodniczący Rady KEP ds. Młodzieży  
o. Janusz Sok CSsR, przewodniczący KWPZM

**Szcześć Boże,**

chciałbym bardzo serdecznie zaprosić na pierwsze **Spotkanie Duszpasterzy Młodzieży i Powołań Zakonów Męskich**. To nowa inicjatywa, która rodzi się w momencie, w którym wiele rzeczy działających do tej pory w duszpasterstwie młodzieży przestało działać, niektóre działają słabiej, czy wręcz poumierały. Nasze działania duszpasterskie są bardzo ograniczone, a często wręcz czujemy, że jesteśmy bezradni. Wiemy, że przed nami czas budowania wielu rzeczy na nowo. Jednocześnie też odkrywamy nowe możliwości, przede wszystkim nowe sposoby i metody działania, nowy rodzaj obecności. Obecny czas widzimy jako szansę dla nowej jakości i poziomu budowania Kościoła z młodymi.

Dobrze jest się spotkać, podzielić doświadczeniem, posłuchać refleksji związanych z odpowiedzialnością za duszpasterstwo młodzieży. Stąd pomysł spotkania i śmiałość, by skierować do Was to zaproszenie. Jako Oblackie Duszpasterstwo Młodzieży NINIWA zapraszamy przedstawicieli Waszych prowincji, odpowiedzialnych za duszpasterstwo młodzieży i powołań w Waszych jednostkach, na spotkanie w dniach 7-9 czerwca do Kokotki, do naszego Oblackiego Centrum Młodzieży NINIWA.

o. Tomasz Maniura OMI  
Duszpasterz Młodzieży Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów MN

O. Janusz Sok CSsR, przewodniczący KWPZM, obejmując patronat nad wydarzeniem w imieniu KWPZM, w liście rozesłanym do wszystkich zakonów męskich w Polsce 09.04.2021 roku napisał: „Wiele spraw nas dzisiaj zastanawia i martwi. Docierają do nas różnorakie doniesienia o odchodzenia młodych ludzi od wiary i Kościoła. Dane te wskazują, że nie mamy do czynienia jedynie z „pełzającą sekularyzacją”, ale ta „idzie stępa”, a może nawet „przechodzi w kłus”. Ten spadek religijności młodych ludzi nie może być jedynie powodem do załamywania rąk, ale do konkretnych działań, zwłaszcza w naszych zakonnych wspólnotach. Niech to będzie droga naszego pastoralnego nawrócenia, byśmy nie zajmowali się tylko sobą, zatrzymując się na narzekaniu. Proszę Was, abyście zachęcili duszpasterzy młodzieży i powołań do uczestnictwa w tym spotkaniu, niezależnie od tego, czy uda się je zrealizować w formie tradycyjnej, czy też online. Jestem przekonany, że tematyka i program, zaproponowane przez Oblackie Centrum Młodzieży „Niniwa” w Kokotku, wychodzi naprzeciw wielu pytaniom i dylematom, jakie napotykamy. Potrzebujemy tego typu inicjatyw, byśmy stawali się dla ludzi młodych ojcami, braćmi i przewodnikami w przeżywaniu razem wiary i dzieleniu się nią. Zaproście i zachęćcie duszpasterzy młodzieży i powołań, by wzięli udział w tym ważnym dla nas wszystkich spotkaniu”.

**DODATKOWE INFORMACJE:**

Koszt uczestnictwa wynosi 250 zł (noclegi, wyżywienie, udział we wszystkich punktach)

Zapisy odbywają się w formie elektronicznej przez nasz system:

<https://wydarzenia.niniwa.pl/wydarzenie/zjazd-duszpasterzy-mlodziezy-i-powolan-zakonow-meskich/>

Kapłanów prosimy o zabranie ze sobą alby i stuły

Spotkanie odbędzie się zgodnie z obowiązującymi zasadami sanitarnymi.